

# REPUBLIKA

Rok I	ŁÓDZ ŚRODA 7 PAŹDZIERNIKA 1925 r.	NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY	№ 70
REDAKCJA i ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU		WYDANIE PORANNE.	TELEFONY REDAKCJI 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

## Premjer Grabski pozostanie.

Wszyscy mają dość jego gospodarki, nikt jednak nie chce go obalić.—Tylko „Wyzwolenie“ i kluby mniejszości głosować będą za votum nieufności dla premjera.—Co mógłby p. Grabski powiedzieć o niektórych klubach, gdyby go obalono.

Sejm jest obezwładniony zobowiązaniami natury materialnej. Posłowie Korfanty, Witos, Diamand i Rozmaryn o przemówieniu p. Grabskiego.

(Specjalne wywiady sprawozdawcy parlamentarnego „Il. Republiki“.)

Sprawozdawca parlamentarny „Il. Republiki“ telefonuje:

Wczoraj Sejm rozpoczął ponownie robotę. Już przed południem w gmachu przy ulicy Wiejskiej panowało ożywienie.

Posłowie ściągający ze swych okręgów wyborczych przyszli, by zasięgnąć języka, powachać, słowem „zorganizować“ się.

Z kilkudziesięciu krótkich rozmów, jakie przeprowadziłem wyłoniła się naga prawda, że wszyscy mają już dość gospodarki p. Grabskiego

gorzej jest gdy pada pytanie dotyczące następcy. Część posłów nie daje wtedy wogóle odpowiedzi, inni wymawiają nazwisko marszałka Rataja.

Natomiast następcy p. Grabskiego na hotelu skarbowym nikt nie wymienia, a nawet wybrańcy ludu boją się o tem mówić.

Trzeba stwierdzić, że posłowie, jako jednostki właściwie oceniają sytuację i czują konieczność jaknajszybszych zmian.

### Posłowie w kleszczach dyscypliny partyjnej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że kluby niebawem urobią odpowiednio swych i głosowanie nad votum zaufania nie będzie zupełnie zależało od opinii posłów.

Co się tyczy stanowiska poszczególnych klubów to niema dziś w Sejmie większości do obalenia gabinetu.

### Wjazd w Locarno - ratunkiem dla gabinetu.

Kluby zastaniają się rozmaitemi pretekstami. Jedni uważają, że nie można wywoływać przesilenia w chwili, gdy w Locarno rozgrywają się tak decydujące dla nas sprawy, inni twierdzą, że niema na arenie nikogo, kto mógłby objąć spadek po p. Grabskim.

De facto przyczyny tkwią o wiele głębiej. Jest powszechną tajemnicą, że niemal wszystkie kluby z wyjątkiem dwóch czy trzech na premjera w kieszeni i na wypadek obalenia go mógłby opowiedzieć o nich

rzeczy (tak kompromitujące, aż miażdżące.

Benedyktyńskie zabiegi p. Kauzika dziś wydają owoce. Sejm jest obezwładniony zobowiązaniami natury materialnej.

### Grzechy „Piasta“

Nawet poseł Witos, który jeszcze przed dwoma tygodniami zakasywał rękawy i szedł na całego, dziś ogranicza się do konszachców z „brylantami“ i korfantową frondą chadecji.

Widocznie i „Piast“ nie może rzucić kamieniem, bowiem nie jest bez grzechu. W takiej mniej więcej atmosferze rozpoczął prace Sejm.

Na wstępie posiedzenia marszałek uczcił pamięć zmarłych podczas wakacji posłów.

### Konstytucja obowiązuje również w Gnieźnie.

Następnie poseł Barlicki (P. P. S.) podał do wiadomości, że posłowi Dobronieckiemu (P. P. S.) nie pozwolono na urzędzenie wiecu poselskiego w Gnieźnie, przy czem przedstawiciel policji oświadczył mu, że Gniezno jest zbyt blisko granicy i co jeszcze zabawniejsze, że w Gnieźnie Konstytucja jeszcze nie obowiązuje.

Na to z ław „Związku chłopskiego“ podniosły się głosy, że należy Gniezno przyłączyć do terytorjum kresów wschodnich.

Marszałek Rataj wśród powszechnej wesołości oświadczył, że konstytucja obowiązuje również w Gnieźnie i że poprosi ministra spraw wewnętrznych o zbadanie tej sprawy.

Następnie marszałek Rataj napiętnował czyn jednego z klubów sejmowych (Zjednoczenie niemieckie), który zwrócił się do Ligi narodów z protestem przeciw ustawie o reformie rolnej.

Ten nierozważny krok Niemców wywołał w izbie słuszne okrzyki oburzenia. Z kolei przyszło na porządek dzienny pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.

### Premjer na trybunie sejmowej.

Wchodzi na trybunę premjer Grabski Powitały go głosy związku chłopskiego z posłem Wojewódzkim na czele:

„Precz z karą śmierci, precz z sądami doraźnymi“.

Premjer tym razem mówił niedługo i bardzo przemyślnie.

Znane już z licznych przemówień i wywiadów „kompozycje sanacyjne“ zostały poprzedzone i zakończone groźbą natury politycznej.

### Trzeba siedzieć cicho...

Premjer mówił, że trzeba cicho siedzieć, bo zagranica słucha i wszelka krytyka może się odbić przykrym echem u Locarno.

Mimo to gdy p. Grabski mówił o sanacji, posłowie z „Wyzwolenia“ przerywali mu okrzykami, że wszystko to można już przeczytać wydrukowane.

Marszałek Rataj w ostrych słowach domagał się, aby pozwolono premjerowi mówić, na co z ław tegoż „Wyzwolenia“ padł okrzyk:

„To niech mówi prawdę“.

Trzeba podkreślić, że P. P. S. siedziało zupełnie spokojnie i nie sfabrykowało ani jednego „zwischenrufu“. W rezultacie premjer skończył i dyskusję odroczone do piątku.

Dnia tego o godzinie 11-ej rano wszyscy będą się z trybuny bardzo gniewać na p. Grabskiego, ale gdy w poniedziałek jeden z klubów słowiańskiej mniejszości postawi wniosek nieufności nie opowie się za nim napewno nikt prócz „Wyzwolenia“.

Nawet żydzi, z których opozycji zrobili się „propozycje“ najpewniej znajdą jakąś koncepcję, która im pozwoli nie obalać gabinetu.

Taką ocenę sytuacji potwierdzają opinie niektórych posłów o przemówieniu premjera.

### Poseł Korfanty o przemówieniu premjera.

Poseł Korfanty, jeden z filarów opozycji oświadczył mi, że przemówienie p. Grabskiego nie było ani expose premjera, ani ministra skarbu, a nosiło charakter wiecowy i że to się żadnemu z posłów nie podobało, czego najlepszym dowodem, że po przemówieniu p. Grabskiego ani jedna ręka nie podniosła się do oklasku.

Jednak poseł Korfanty dodaje, że trzeba rozejrzeć się w zgłoszonych przez rząd ustawach i według nich ocenić p. Grabskiego.

### P. Grabski już się przeżył

#### oświadczył wiceprezes „Koła żydowskiego“

Wiceprezes „Koła żydowskiego“ poseł Rozmaryn wręcz powiedział mi, że p. Grabski stanowczo już się przeżył i że dziś nawet nie ma siły do wykonania tego, co dotychczas przyrzekał, że więc powinien bezwzględnie odejść.

Jednak na moje konkretne pytanie co do stanowiska koła żydowskiego, otrzymałem odpowiedź, że na ten temat toczą się właśnie narady klubu.

### Co mówi poseł Diamand (PPS)

Poseł Diamand (PPS) oświadczył, że następcy p. Grabskiego niema, ale pełnomocnictw dać mu nie wolno.

### Komentarze są zbyteczne

#### powiada prezes „Piasta“ poseł Witos.

Poseł Witos oświadczył: „Ja nic nie powiem, a nawet komentarze do tego, że nic nie powiem są zbyteczne“.

Upaść mógłby gabinet tylko w tym wypadku, gdyby jedno ze skrupowanych stronnictw zdecydowało się contre que conte na opozycję.

Ale o tyle solidności i odwagi trudno dziś kogokolwiek wśród suwerenów po dejrzać.

G. W.

### Rozciąć wrzód panoszącej się korupcji.

Sprawozdawca parlamentarny „Il. Republiki“ telefonuje: W kularach sejmowych, a szczególnie w bufecie posłowie mniej czują się skrupowani i łatwiej mówią to co im leży na wątrobie.

Słyszysz się tam przedewszystkiem, że czas najwyższy zabrać się do rozciącia wrzodu panoszącej się korupcji i nadużyć. Ze wszystkich stron padają zapytania co słycać ze sprawą nadużyć w marynarce, ze sprawą Głablińskiego, Zapłatyńskiego i wielu wielu innych. W związku z tem posłowie twierdzą że należałoby zacząć ogłaszać sprawozdania Naczelnej rady kontroli państwa które podobno zawierają niesłychane wprost rewelacje.

Expose premjera na str. 4-tek.



## P. Cziczzerin o Łodzi.

Rosja jest w dalszym ciągu olbrzymim rynkiem zbytu dla Łodzi, gdyż przemysł moskiewski nie może nasycić zapotrzebowania. — W przyszłym traktacie handlowym będą uwzględnione potrzeby tranzytowe Łodzi do Persji i Azji Centralnej. — Bawełna bucharska dla naszych potrzeb. — Transport rosyjskimi kolejami.

## Zamówienia sowieckie w Łodzi będą powiększone.

Wywiad własny berlińskiego korespondenta „Il. Republiki“ z komisarzem Cziczzerinem, nadesłany nam telegraficznie.

Berlin, 6 października

Trzydniowy pobyt Cziczzerina w Warszawie wywołał niebywale napięcie w tutejszych kołach politycznych.

Ministerstwo spraw zagranicznych czyniło ogromne wysiłki, aby sowiecki komisarz spraw zagranicznych przybywając do Berlina, nie odkrył przedwcześnie swych kart, a w każdym razie nie udzielił prasie enuncjacji, które mogłyby w znacznym stopniu pogorszyć sytuację Niemiec w Locarno.

Mimo wielkich trudności udało się jednak korespondentowi „Il. Republiki“ uzyskać rozmowę z komisarzem Cziczzerinem.

Komisarz Cziczzerin na samym wstępie wyraził swe zadowolenie z przyjęcia w Polsce i zaznaczył, iż chętnie uczyni zadość mej prośbie i określi stanowisko sowieców w sprawie rozwoju stosunków gospodarczych polsko-rosyjskich.

— Panie komisarzu, będę pytał o sprawy dotyczące bezpośrednio łódzkiego przemysłu włókienniczego brzmiało pierwsze pytanie.

Łódź przemysłowa, która przed wojną eksportowała większą część swej wytwórczości do Rosji i obecnie nawiązuje z powrotem swe stosunki handlowe ze swym dawnym odbiorcą — chce usłyszeć głos oficjalnego przedstawiciela sowieców o możliwości dalszego rozwoju handlu włókienniczego między Łodzią i Rosją.

— Dobrze! — odpowiada Cziczzerin — a więc powiedz pan swoim czytelnikom co następuje:

Poczyniliśmy ostatnio wielkie zakupy w Łodzi. Przemysł łódzki nie jest jednak w stanie udzielić nam większych ulg kredytowych, jak to ma miejsce w Czechosłowacji, gdzie sowieci korzystają z olbrzymiego kredytu.

Siła kapitalistyczna przemysłu czechosłowackiego pozwala mu skutecznie konkurować z przemysłem łódzkim.

— Jak sobie pan komisarz przedstawia konkurencję pomiędzy łódzkim a moskiewskim przemysłem na rynku rosyjskim?

— Chociaż przemysł rosyjski znajduje się w stanie silnego i stałego rozwoju, nie jest jednak jeszcze w stanie nasycić wewnętrznego zapotrzebowania Rosji. Wobec tego przemysł łódzki może dostarczać do Rosji swoje towary, tembardziej, że są znakomicie zaprowadzone i przez publiczność rosyjską pożądane.

Jednym z najważniejszych zagadnień dla przemysłu łódzkiego — wywozów dalej p. Cziczzerin — jest unormowanie tranzytu do Persji i Azji środkowej, w których to ośrodkach łódzka manufaktura mogłaby znaleźć doskonały zbył.

Zagadnienia te będą uwzględnione w przyszłym traktacie handlowym polsko-rosyjskim.

Rosja w bliskiej przyszłości będzie w stanie eksportować bawełnę z Bucha-

ry i Azji centralnej do Polski, jak to miało miejsce przed wojną.

— Prowadzimy usilne prace remontowe dla wznowienia sztucznej irygacji w tych miejscowościach, które w ciągu ostatnich lat rewolucji zostały zniszczone. Mam nadzieję, że Rosja już w przyszłym roku będzie w stanie eksportować bawełnę do Polski.

Cziczzerin zaznaczył jednak, że obecnie hodowane gatunki bawełny w tych miejscowościach są o wiele gorsze, niż bawełna egipska i amerykańska.

Na zapytanie, jak sobie Cziczzerin przedstawia rozwój stosunków między Polską a Litwą odpowiedział, że w kwestji Wilna Rosja absolutnie nie jest zainteresowana, natomiast bardzo żywo obchodzi ją umowa nawigacyjna na Niemnie, która bez rosyjskiej współpracy — wedle niego — nie może być zrealizowana.

Komisarz Cziczzerin w końcu dodał, że uważa za możliwe, aby wkrótce handel włókienniczy między Łodzią a sowiecami znacznie się wzmógł, tembardziej, że Rosja wobec wymienionego urodzaju będzie dysponowała dla importu większymi sumami.

Na pytanie, czy Rosja może wobec stanu jej kolejnictwa, eksportować dowolne ilości zboża, p. Cziczzerin odpowiedział, że dziś już koleje sowieckie normalnie funkcjonują i wykazują zdolność transportową o 20 proc. większą, niż przed wojną.

Dr. M. C.

## Amerykanie chcą wydzierżawić nasze koleje

Poseł Stetson konferował w tej sprawie z premierem Grabskim.

Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje Dowiadujemy się, że ostatnie wizyty posła amerykańskiego w Warszawie, p. Stetsona, u członków gabinetu dotyczyły udziału kapitałów amerykańskich w eksploatacji linii kolejowych w Polsce, Rokokowania te, które dotychczas trzymane są w tajemnicy, dotyczą zarówno już istniejących jak i projektowanych.

W sprawie tej przed paru dniami odbyła się wspólna konferencja posła Stetsona z premierem Grabskim i min. kolej. inż. Tyszką.

## Choroba senatora Limanowskiego.

W niedzielę, jak donosiliśmy, bawił w Łodzi sędziwy senator Bolesław Limanowski (PPS.), który przybył tu na zjazd byłych więźniów politycznych.

Senator Limanowski zaniemógł ciężko w naszym mieście i został przewieziony do Warszawy gdzie w sanatorium „Omega“ powraca do zdrowia.

## Zniżka opłat na uniwersytetach.

Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje: Dziś ukaże się okólnik p. ministra oświaty w sprawie opłat egzekucyjnych na uniwersytecie.

Okólnik, jak się dowiadujemy, przewiduje zniżki do poziomu opłat zesłorocznych.

Zniżek udzielać będą poszczególne komisje egzaminacyjne na podstawie propozycji studenckich organizacji koleżeńskich (Bratnich Pomocy, Kół itp.)

Ze zniżek może korzystać nie więcej niż 70 proc. ogółu młodzieży akademickiej. Stosunek ten odpowiada ustalonej liczbie niezamożnej młodzieży w uniwersytetach i szkołach wyższych.

## Podatek od zapalniczek.

Wczoraj izby skarbowe przystąpiły do rejestrowania benzynowych zapalniczek u wszystkich sprzedawców.

Od wczoraj dn. 5 bm. sprzedawcy muszą doliczać do ceny każdej zapalniczki 1 złoty na rzecz monopolu zapalniczego.

## Wielkie nadużycia przedstawiciela „Express Company“ w Warszawie.

Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje: Przedstawiciel znanego amerykańskiego towarzystwa t. zw. czeków podróżniczych p. f. „Express Company“ A. Liszewski został aresztowany.

Wiadomość o tem wywołała w sferach giełdarskich i bankowych niemałą sensację.

Liszewski jako przedstawiciel towarzystwa amerykańskiego — którego biura mieści się w gmachu Banku Polskiego. — odgrywał bardzo poważną rolę szczególnie w okresie spekulacji marcowej, kiedy też również z zachłannością operowano zwłaszcza w Warszawie czekami „Express Company“.

Aresztowanie Liszewskiego dokonane przez urząd policji kryminalnej — nastąpiło na skutek doniesienia karnego o sprzeniewierzeniu sumy około 3.000 dolarów.

Liszewski twierdzi, iż pieniądze te doręczył jednemu z pracowników biura niejakiemu Olpińskiemu. Ten sumę jako by przywłaszczył sobie i zbiegł. Tak podobno tłumaczy się Liszewski tymczasem skądinąd dowiadujemy się, że do Warszawy zjechało kilku dyrektorów centrali „Express Company“ którzy zamierzają wnieść oskarżenie przeciwko swemu przedstawicielowi o nadużycia sięgające około 100 tysięcy dolarów.

Jakimi dowodami rozporządzają dyrektorzy narazie niewiadomo.

## Cziczzerin w Locarno?

### Niemcy żądają dopuszczenia sowieckiego komisarza spraw zagranicznych na konferencję w sprawie paktu gwarancyjnego.

#### Wyjazd min. Skrzyńskiego

Warsz. kor. „Il. Republiki“ telefonuje: Wczoraj o godzinie 11-ej rano minister Skrzyński odbył w ministerstwie skarbu konferencję z premierem Grabskim, a o 12-ej udał się do Belwederu.

Po południu odbył zaś rozmowy z marszałkiem Ratajem i przywódcami niektórych klubów w sprawie międzynarodowej sytuacji Polski, a o godzinie 9-ej wieczorem pociągami paryskimi udał się via Berlin do Locarno.

#### Nieuzasadnione żądania delegacji niemieckiej.

Londyn, 7 października.

„Times“ donoszą z Locarno, że wobec żądań francuskiej delegacji, aby delegacje polska i czechosłowacka w szerszej mierze uczestniczyły w konferencji, Niemcy wystąpili z oświadczeniem, że jeżeli Polska ma mieć prawo głosu z powodu polsko-francuskiego aliansu to także powinien być dopuszczony p. Cziczzerin z uwagi na traktat w Rapallo.

#### Obserwator sowiecki.

Berlin, 7 października.

Agencja Wolfa donosi, że poseł sowiecki przy rządzie włoskim Kierzenów

zamieszkał w Tresie w najbliższym sąsiedztwie Locarno i zdaje się pełnić tam rolę obserwatora konferencji ministrów.

#### Posiedzenie plenarne.

Locarno, 7 października

Dzisiaj popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie konferencji, które trwało od godz. 16,30 do godz. 18,15.

Na posiedzeniu tem przystąpiono po raz pierwszy do omawiania trudnych problemów eksperci osiągnęli porozumienie we wszystkich kwestjach, z wyjątkiem spraw, związanych z wejściem Niemiec do Ligi narodów, a więc z par. 16 paktu Ligi oraz spraw arbitrażowych. Informacje te nie są w sprzeczności z poprzednio stwierdzonymi trudnościami, które dotyczą albo tych samych kwestii, wymienionych przez informatorów francuskich, albo też bardziej szczegółowo odmalowują trudności pozornie tylko sylistyczne.

#### Już mówią o Polsce.

Locarno, 7 października.

Według informacji dziennikarzy angielskich, już wczoraj zarówno na posiedzeniu ekspertów, jak w rozmowach „grubej piątki“, omawiana była sprawa największej przeszkody w pomyślnym wyniku konferencji — sprawa zobowiązań sojuszniczych Francji wobec Polski w związku z paktem reńskim. Sprawy

tej używają nacjonaliści niemieccy dla sabotażowania idei paktu.

Problem polsko-francuski według porozumienia prawników załatwiony ma być w ten sposób, że w razie gdyby wybuchła wojna pomiędzy Niemcami a Polską, Francja będzie musiała wstrzymać się z niesieniem pomocy, aż do decyzji rady Ligi, kto jest właściwym napastnikiem w sporze, Polska czy Niemcy. Dopiero wtedy, jeżeli decyzja Ligi wypadnie na niekorzyść Niemiec, Francja będzie miała swobodę w przyjsciu z pomocą Polsce, pomimo paktu reńskiego.

Pierwsze dyskusje w sprawie szczegółów polsko-niemieckiego traktatu arbitrażowego będą przeprowadzone w nieobecności Polski. Francja będzie w nich występowała jako rzecznik Polski i Czechosłowacji. Briand nalega, aby sprawy, mające podlegać arbitrażowi, podzielone były na dwie kategorie.

#### Cziczzerin u marszałka Hindenburga.

Berlin, 7 października.

Prezydent Rzeszy przyjął dzisiaj komisarza ludowego spraw zagranicznych Cziczzerina, któremu towarzyszył poseł sowiecki w Berlinie Krestiniskij.



## Dość bezhołowania i nieładu!

W dniu, kiedy po przydługim odpoczynku letnim sejm zbiera się znów w Warszawie w gmachu przy ulicy Wiejskiej, milejby nam było pisać już o nim pośmiertne wspomnienie, aniżeli witać na nowym etapie pracy.

Właśnie w chwili, gdy rozpoczynają oni znowu obrady, siłą już nie politycznych kombinacji, ale samego życia nasywa się myśl niezwłocznego rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów. W żadnym kraju konstytucyjnym zachodnio-europejskim nie byłoby żadnej wątpliwości, że najlepszym wyjściem z obecnej sytuacji jest odwołanie się do głosu społeczeństwa, jest sięgniecie do skarbca jego opinii poprzez nowe głosowanie.

Sejm obecny powinienby się właściwie rozwiązać wraz z upadkiem rządu Witosa w końcu 1923 roku, gdyż rząd ten był jego emanacją, jego uosobieniem. Skoro to się nie stało, sejm sam podpisał na siebie wyrok utracenia po wagi w oczach społeczeństwa.

Rząd p. Grabskiego był niejako rządem dyktatury, oddanej mu za pośrednictwem pełnomocnictw specjalnych do browolnie w ręce. W ciągu całego okresu rządów p. Grabskiego, aż do chwili kiedy Sejm został rozpuszczony na ferie, kiedy nieomal równocześnie zasnęła się złoty polski, znaczenie Sejmu w naszej polityce wewnętrznej i za granicą sprowadzone było do minimum, a powaga, którą cieszyła się ta instytucja w oczach ogółu, malała z dnia na dzień, aż wreszcie prysła, jak bańka mydlana.

Wielką sztuką historyczną jest umrzeć w swoim czasie. Sejm obecny nie potrafił umrzeć i przedwcześnie stał się już zdzieciniałym starcem.

W Polsce zbyt wiele wierzy się indywidualnościom, zbyt mało ufa się zbiorowej woli społecznej. Niekiedy się pełnie słusznie nasuwają się wątpliwości, czy wola ta wogóle egzystuje w takiej mierze, aby mogła zaważyć silnie na szalach współczesnych dziejów. Wszystkie indywidualności, które otaczano nimbem od czasu zmartwychwstania Rzeczypospolitej, zbankrutowały. Ostatnie miesiące zdarły aureolę triumfu z głowy p. premiera Grabskiego.

Nie trzeba jednak sądzić, jakoby w Polsce nie było charakterów wybitnych i zdolności wysoce twórczych, ale w społecznym życiu państwem nie może być mowy o tym, aby ster całej nawy niepodzielnie spoczywać mógł w jednych rękach. Jednostka musi mieć oparcie nie tylko arytmetyczne, ale i psychiczne, moralne w masach, złączonych jedną wielką ideą.

Taką reprezentacją mas jest według konstytucji polskiej nasz parlament. A jednak pokażcie choć jednego człowieka, który dokonać może w Polsce tego cudu, ażeby potrafił ożywić swoim programem Sejm, aby większość stanęła z nim murem, nie tylko „od biedy”, z braku innego człowieka, ale dlatego tylko, że ożywiona jest jedną myślą, tą samą myślą którą reprezentuje przywódca, stojący na czele rządu!

Tak milej niespodzianki nie można się spodziewać po obecnym Sejmie, aczkolwiek jest ona naturalnym zjawiskiem w każdym europejskim rządzie parlamentarnym. Tymczasem przez naszą praktykę polityczną przekreślamy przez błąd konstytucji, stajemy się jakiemś zjawiskiem cudacznym na terenie prawa państwowego.

Jedną próbą — jak zaznaczyliśmy

powyżej, jaką powtarzamy już po raz setny, — jest próba rozpisania nowych wyborów.

Nie jest rzeczą pewną, czy nowe wybory dadzą rezultat zadawalający. Nie wiadomo, czy nie zrodzi się z nich jakieś cielo o dwóch głowach, zamiast nowej idei odrodzenia Rzeczypospolitej.

Ale jest to w każdym razie próba obowiązująca, która może się udać, która może natchnąć nowymi ideami nasz organizm państwowy, może wyłonić z siebie ludzi lepszych, światlejszych i energiczniejszych dla pokierowania naszą państwową.

Nie przeczymy wcale, że rząd, który może się wyłonić jako rezultat tych

wyborów, nie będzie rządem tego politycznego kierunku, który podzielamy i z którym sympatyzujemy. Być może, że będzie to władza prawicowa, konserwatywna.

Ale lepszy jest rząd prawicowy, oparty na pewnym programie, ożywiony pewną myślą, aniżeli rząd nijaki, którego linia postępowania jest zawsze zygawkowata, który politykuje tylko od wypadku do wypadku, nie mając stałych

Niema chyba w Polsce człowieka, który nie tęskni do rządów, opartych na większości i prawie, zamiast na okazji i samowładzy.

Jeśli więc w samym łonie Sejmu jest wielu ludzi, którzy zdają sobie sprawę

z konieczności rozwiązania naszych ciał parlamentarnych, opinia publiczna popierać musi ludzi tych na każdym kroku, popierać tak energicznie i wytrwale, aby nareszcie głosy nasze, głosy obywateli, którzy w masie swojej stanowią podstawę potęgi Rzeczypospolitej zdołały zaważyć na szali i doprowadzić do jedynego obecnie punktu wyjścia, do jedynego ratunku naszej egzystencji i zagadnień państwowych — do nowych wyborów do Sejmu.

Starego nieładu, starego bezhołowania, starej bezprogramowości i rozbicia na gryząco się partje mamy już zupełnie dosyć.

Czesław Oltaszewski.

### Z wiedeńskiej centrali szpiegowskiej.

## P. Antonow i jego „interesy”

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki“.)

Wiedeń, w październiku.

Szef prasy przy przedstawicielstwach zagranicznych jest inowacją powojenną, inowacją rozumną i potrzebną.

Kto zna historję wojny światowej wie, że wojnę tę przygotowała, a w pewnej mierze nawet i rozstrzygnęła prasa.

Trzeba tylko zaglądnąć poza kulisy, by zrozumieć potęgę systematycznej propagandy, której wzorem pozostanie chyba na długie lata Northcliff. Potęga tego instrumentu polega jednak nietylko na tem, co się publikuje, ile na zatajaniu źródła, skąd pochodzi publikacja, nie tyle na tem, kto jest autorem jakiegoś artykułu, ile na nieujawnieniu inspiratora artykułu.

Dobrym szefem prasowym jakiegoś poselstwa za granicą, nie jest zatem ten, kto ogłasza rzeczy, z widomym choćby nawet tylko dla fachowca stemplem pochodzenia, lecz który inspiruje w sposób tak misterny, że nawet zawodowi dziennikarze nie mogą dopatrzeć się „propagandy”.

O szefie prasowym powinien świat polityczny mówić tak jak o umarłym — t. zn. albo dobrze, albo nie.

To ostatnie jest naturalnie najwygodniejsze, ale niezawsze pożyteczne. — O kim bowiem nic się nie mówi, ten nie ma autorytetu. Autorytet zaś jest tak samo potrzebny w robotcie prasowej jak... pieniądze. Z pustego przecież i naj mądrzejszy nie naleje.

Najgorszy, rzecz prosta, jest ten typ powojennych szefów prasowych, o których się mówi wiele i... źle.

Ten typ jest w Wiedniu dość częsty. Nie chce w tym wypadku mówić o takich emerydach, jak szefowie prasy ukraińskiej, którzy po likwidacji imprezy petlurowskiej (wschodniej Ukrainy) i dziwoląga państwowego Petruszewicza t. zw. (zachodniej Ukrainy), albo raczej jeszcze w czasie trwania tych fikcji państwowych, dopuszczali się wykroczeń karnych i którymi sądy austriackie zmuszone są dzisiaj się zajmować, jako zwykłymi oszustami, typowymi „hochstaplerami”, jako faiseurami najbrudniejszej sorty.

Taki np. szef prasy z pod znaku Petlury nazwiskiem Brendzan, odsiadujący obecnie karę więzienia z powodu lichwiarskich interesów, nie ustępował w niczem, albo raczej prześcigał jeszcze najordynarniejsze indywidualia szmuglerów i szyberów doby poinflacyjnej. Szefowie prasowi tego pokroju należą już na szczęście do przeszłości.

Pytanie tylko, czy ci którzy zostali, czy ich koledzy bałkańscy wykazują lepsze kwalifikacje, czy mają lepsze walory do piastowania odpowiedzialnego bądź co bądź stanowiska.

Nie wolno generalizować — to prawda, ale przecież zło musi być immanentne, skoro tutejsza opinia publiczna zaprzatają ciągle jednostki, które jako szefowie prasy nie przynoszą zaszczytu ani urzędowi, w którym służą, ani pra-

sie i prasowcom, wśród których działają. Bo gdyby ktoś miał rozstrzygnąć, kogo woli na stanowisku kierownika prasy czy oszusta-hochstaplera, czy szpiega-prowokatora, byłby wybór zapewne bardzo trudny.

Jeżeliby się miało wierzyć temu, co opowiadają sobie poufnie i co już nawet publicznie ogłasza tutejsza prasa lewicowa, byłby tutejszy szef prasy bułgarskiej p. Antonow okazem drugiego gatunku....

Quod est demonstrandum!

O kierowniku biura prasowego bułgarskiego poselstwa mówi i pisze się niestety także dużo i — źle.

Mówi się, że urząd prasowy, którym p. Antonow kieruje, jest tylko płaszczkiem dla jego funkcji szpiegowskich, a raczej prowokatorskich.

Pisze się, że on był właśnie tym, który finansował ostatni zamach na federalistę Panicę, że on Mencili Carnicin wcisnął w ręce rewolwer dla wykonania morderstwa w loży teatru narodowego i — co najsmutniejsze — że ma on w tym kierunku długoletnią praktykę, nabyte doświadczenie.

Pisma przypominają, że mord dokonany swego czasu na pośle Daskałowie w Pradze, splamił m. in. także Antonow i że zmusiał on uciekać z Pragi, gdy w czasie procesu wyszło na jaw, że był w bliskich z mordercami stosunkach.

Ze Antonow kwalifikacji na szefa prasowego niema, nie ulega żadnej wątpliwości. Człowiek, który ma działać w środowisku niemieckim i nie włada językiem tego środowiska, nie może rzecz prosta prowadzić skutecznie żadnej akcji prasowej.

Ale nie wynika stąd bynajmniej, że jest szpiegiem i prowokatorem. Dowodu zaś na to nie dostarczył ani proces Daskałowa, ani proces Mencili Carnicin. — Przynajmniej dowodu sądowego.

Ale jaki — pytam — pożytek ma poselstwo bułgarskie z człowieka, któremu zarzuca się publicznie szpiegostwo i prowokację?

Dzisiaj zaszły już sprawy tak daleko, że milczeniem niczego się nie... udowodni.

Szef prasy z piętnem szpiegostwa i prowokacji — chociażby piętno to było niesłuszne i krzywdzące przestał dla prasy właściwie istnieć. Skoro jednak mimo to pozostaje w urzędzie, to czy można się dziwić że krzewią się najrozsławniejsze legendy w rodzaju tych, że Antonow zna za dużo „tajemnic”, by rząd w Sofii śmiał go wbrew jego woli stąd ruszyć.

Pan Antonow nie myśli zaś wcale o puszczać nie bardzo dla niego gościnniej stolicy naddunajskiej...

A może wiąza go tutaj inne „interesy”?

I o tem niestety słyszy i mówi się zbyt już głośno. Mówi się o jakichś interesach miliardowych w związku z insektami, których miał dostarczyć jednemu z pism wiedeńskich, goniacemu do niedawna resztkami, obecnie zaś mocno już podreperowanemu.

I to są naturalnie tylko domysły, przypuszczenia wyrosłe na tle zawiści „koleżeńskiej”, i nie poparte żadnymi dowodami faktycznymi. Domysły te mogą być, a może i są taksamo krzywdzące, jak pogłoski o czynności szpiegowskiej i prowokatorskiej Antonowa.

Ale poco w takim razie trzyma się kurczowo stanowiska, które wymaga, by się o odnośnej działalności mówiło albo dobrze albo nie?

Na to pytanie, poselstwo bułgarskie odpowiedzi dotychczas nie dało. Któżby jednak chciał się pokusić o to, by bez użycia dla nikogo rozwiązać sprawliwie zagadki bułgarskie?

Spectator.

## 92 partje polityczne

istnieją i działają w Polsce.

Pod tytułem „Stronnictwa i związków polityczne w Polsce” ukazała się praca niezmiernie pouczająca, bo ściśle bezstronna i sprawozdawcza, dająca obraz polskiego życia społecznego - politycznego. Ogromny tom o 1086 stronach i kilku mapach zawiera dane statystyczne, personalne i programowe o wszystkich stowarzyszeniach charakteru społeczno-politycznego, istniejących w Rzplitej. Zgromadziła te materiały z nieomalym trudem p. Alicja Bełcikowska.

Nie zatrzymując się nad charakterystyką programów, bardzo skądinąd ciekawą, godzi się przytoczyć cyfry do dotyczące ilości ugrupowań politycznych.

Oto na dzień 30 marca b. r. liczyła ich Polska... 92.

Na olbrzymię tę liczbę 92 zrzeszenia przypadają na obozy, reprezentowane w 18 klubach sejmowych, 60 zaś na ugrupowania pozasejmowe.

Z pośród wszystkich tych zrzeszeń 57 przypada na społeczeństwo starsze, 35 na młodzież, 45 na organizacje polskie, 47 na organizacje nie-polskie, (żydowskie, niemieckie, ukraińskie i białorusińskie).

Zestawienie powyższe wykazuje wprawdzie, że rozproszenie sił jest wśród mniejszości narodowych jeszcze silniejsze, niż wśród społeczeństwa polskiego, mała jednak w tem pociecha.

Istnienie 45 ugrupowań tego rodzaju jest wyrazem zróżniczkowania, przekraczającego znacznie normalny stan w cywilizowanych narodach Zachodu.



# Exposé p. Grabskiego w Sejmie.

**Zasady naszej polityki zagranicznej. — Źródła kryzysu finansowego i jego wpływ na życie gospodarcze. — Konsumpcja musi być oparta na krajowej produkcji. — Kredyty zagraniczne dla przemysłu i handlu. — Stały roczny podatek majątkowy. — Pomoc rządowa dla bezrobotnych.**

**P. premier trwa w swym optymizmie i nie poddaje się zwątpieniu.**

Na wstępie swego przemówienia premier Grabski zakresił to zagadnień ogólnie - państwowych w chwili bieżącej. W zakresie stosunków międzynarodowych ponad wszystkimi innymi górowało zagadnienie bezpieczeństwa Europy.

## Polska pracuje nad utrwaleniem pokoju.

W tem wielkim dziele rząd z całym wysiłkiem współpracuje z innymi państwami nad utrwaleniem pokoju. Istotny pokój nie może być osiągnięty niczym kosztem. Polska zatem musi mieć całkowite bezpieczeństwo co do nienaruszalności jej własnych granic. Na podstawie naszej polityki zagranicznej stał nasz sojusz z Francją. Z Rumunją i państwami bałtyckimi, stosunki nasze, oparte na wspólności interesów, nieustannie się wzmocniają. Z Rosją stosunki nasze układały się coraz pomyślniej. Wizyta komisarza ludowego Cziczierina wskazuje jakie zrobiliśmy postępy w pracach nad odprężeniem pomiędzy Warszawą a Moskwą. Doszliśmy również do pomyślnych rezultatów w stosunkach z Czechosłowacją, a z Litwą rozpoczęliśmy rozmowy. W rokowaniach gospodarczych z Niemcami, nie posunęliśmy się naprzód. Nie przestajemy wierzyć, że obopólne nieprzemijające interesy gospodarcze wskazują na potrzebę porozumienia. Ze Stanami Zjednoczonymi zbliżyliśmy się w zakresie finansowym. W zakresie spraw wewnętrznych należy podkreślić ogromny postęp w dziele bezpieczeństwa.

Sfery życia narodowościowego, religijne i społeczne w Polsce doznały znacznego uspokojenia. Przy zatargach ekonomicznych rząd łagodząc je skutecznie, zabiegał przywrócić im w niebezpieczne dla życia społecznego odruchy.

## Spadek złotego -- początkiem przesilenia finansowego.

W życiu gospodarczym znajdującym się od roku w stanie kryzysu przewlek-

tego, rozwinęło się od dwóch miesięcy ostre przesilenie finansowe. Zaczęło się ono od spadku złotego, przeszło przez fazę ograniczenia kredytów, doprowadziło do wycofywania wkładów i zakupywania dolarów i wyraża się obecnie w wielkim braku kredytu dla przemysłu, handlu i rolnictwa. W tak zarysowanym ostrym kryzysie największym niebezpieczeństwem było, ażeby złoty potoczył się w spadku swoim w sposób niepostrzeżony. Zapobieżeniu temu rząd poświęcił całą energję i już w drugiej połowie sierpnia był w stanie dopomóc Bankowi polskiemu, by ten mógł opanować tendencję spadkową złotego. Stało to się dzięki temu, że już sierpień znamionuje przełom w charakterze naszego bilansu handlowego, oraz dzięki uzyskaniu przez rząd kredytów interwencyjnych. Gdy we wrześniu sytuacja walutowa już się uspokoiła, rząd stanął wobec nowej trudności, stanowiącej nową fazę kryzysu pod postacią runu na banki. Rząd nie zawahał się przejść z pomocą bankom, tak, by nie dopuścić do powszechnego załamania naszych instytucji kredytowych. Jednocześnie rząd domagał się od banków przeprowadzenia sanacji wewnętrznej.

## Pomoc kredytowa dla przemysłu.

Dzisiaj rząd stoi przed nowym zagadnieniem dostarczenia środków kredytowych życiu gospodarczemu, które boleśnie odczuwa zamarcie tętna kredytu bankowego. Nad wytworzeniem programu politycznego gospodarki państwa, rząd pracuje już stale od roku i program ten wprowadza w życie. Kryzys obecny jest bodźcem do tego, by program pogłębić i udoskonalić.

Na czoło programu gospodarczego państwa postawić należy konieczność zatrudnienia w pracy wytwórczej ludności, jaką posiadamy. Wymaga to, byśmy nie sprowadzali tego, co sami wytworzyć możemy. Oparcie konsumpcji na krajowej produkcji musi być najistotniejszym celem naszej polityki gospodarczej.

Uzyskanie kredytów zagranicznych wysuwa się na czoło wszystkich aktualnych działań państwowych. Kredyty zagraniczne nie potrzebują być i nie będą zużyte na cele budżetu państwowego, a winny być całkowicie skierowane na cele życia gospodarczego. Mogą one jednak spełnić tę rolę tylko pod tym warunkiem, by bilans handlowy był zrównoważony, gdyż bez tej równowagi byłby one konsumowane bez pożytku dla zdolności emisyjnej Banku polskiego. Z tego też względu troska o poprawę bilansu handlowego wysuwa się na jedno z naczelnych zadań.

## Ulgi podatkowe.

W zakresie podatków konieczne są ulgi dla produkcji krajowej głównie co do rozkładu terminów należności. Podatek majątkowy, jako ciężar zbyt wielki dla produkcji w wysokości uchwalonej w roku 1923 powinien być zredukowany do połowy globalnej tej wysokości. W zamian drugiej połowy powinien być zaprowadzony stały roczny umiarkowany podatek majątkowy. Odnosny projekt rząd wniosie w najbliższym czasie.

Obliczając na podstawie obecnej ustawy ratę podatku majątkowego, przy padającej do płacenia w październiku, rząd gotów jest rozłożyć ją na dłuższy termin.

Należy dawać pomoc państwową bezrobotnym, i to pomoc, nie tylko ograniczoną do miesięcy statutu określonych, ale dopóki trwa obecny kryzys również i w miesiącach dalszych, jak ma miejsce obecnie. Polityka gospodarcza, skierowana ku wzmoczeniu wytwórczości krajowej, nie powinna lekceważyć potrzeb konsumenta. Ochrona celna nie powinna iść dalej, niż tego istotnie wymaga zrównanie szans producenta krajowego z zagranicznym.

Rząd wnosi do sejmu dwie imie ustawy: o środkach zrównoważenia bilansu płatniczego oraz o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego. Zrównoważenie bilansu płatniczego rząd opiera przede wszystkim na

równowadze bilansu handlowego, którą rząd zabezpiecza swoją polityką celną.

## Wydzierżawienie monopolów państwowych.

Oprócz trzech przedstawionych sejmowi ustaw rząd zwraca się o upoważnienie do zaciągania pożyczek zagranicznych z prawem wydzierżawienia państwowych. Wydzierżawienie takie powinno być czynnością czysto gospodarczą i nie może w niczem wkraczać w dziedzinę polityki państwowej. Z tej racji absolutnie niedopuszczalne jest wydzierżawienie kolei. Przy wydzierżawieniu monopolów państwowych, zarówno praca pracowników krajowych, jak i przywileje koncesyjne muszą być oczywiście zagwarantowane. W tej samej sprawie występuje rząd o upoważnienie do udzielenia pomocy kredytowej bankom oraz występuje o sankcję w stosunku zarówno do banków, jak i do osób którym zostają powierzone fundusze publiczne i które je lokują, lekkomyślnie

## Reforma rolna będzie przeprowadzona.

W dobie kryzysu gospodarczego, jakkolwiek przeżyjemy reformę agrarną nie powinna być zaniechana. Powinna ona tylko tak być przeprowadzona, by sytuacja gospodarczej kraju przez swoje wykonanie nie utrudniła.

W zakończeniu premier oświadczył, że kryzys gospodarczy przeżywany obecnie jest próbą naszych własnych sił realnych i przeto jest też głęboka dla nas nauka. Rząd stoi na stanowisku, by wspierać wszystko co okaże siły twórcze, zwalczające defetyzm gospodarczy nie oddając się atmosferze zwątpienia i przesadnych obaw. Dla odparcia i przetrzymania kryzysu mamy wiele sił własnych. Obok warsztatów nieczynnych istnieją wielkie ilości takich, które oparte na trwałych i silnych zasadach rozwijają się normalnie. Kryzys zatem przetrzymać możemy i musimy.

## Zamach na Stresemanna

wykryty przez policję berlińską.

Berlin, 7 października. Wedle doniesień „Berl. Tag.“, milano przygotować zamach przeciw Stresemannowi. Organizowany był spiszek na życie ministra. Spiskowcy twierdzili, że lepiej zamordować Stresemanna, niż pozwolić mu na podpisanie paktu bezpieczeństwa. — Spiszek został odkryty przez policję berlińską.

W związku z tem przypominają, iż Stresemann i Luther już w Bellinzonie wysiedli i udali się w dalszą drogę autem. „Berl. Tag.“ donosi, iż w rzeczywistości Stresemann już od dłuższego czasu otrzymywał listy z pogrózkami.

W tych anonimach ostrzegano Stresemanna, iż zginie zanim położy swój podpis pod paktem bezpieczeństwa.

## N. P. R. domaga się zawieszenia zwyczajki komornego.

Sprawozdawca parlamentarny „Il. Republiki“ telefonuje:

Klub poselski NPR. zgłosił na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dwa wnioski dotyczące położenia ludności miejskiej w związku z ogólnym kryzysem.

W pierwszym z nich żąda NPR. zawieszenia mocy obowiązującej ustępu 3 artykułu 5 ustawy o ochronie lokato-

rów przewidującego zwyczajkę komornego co kwartał o 6 proc. i ustalenia aż do chwili ogólnej poprawy stosunków wysokość czynszu według normy obowiązującej w dniu 1 października r. b.

W drugim wniosku domaga się NPR. wstrzymania poboru podatku od lokali wprowadzonego ustawą o rozbudowie miast.

## Piłkarze sowieccy w Warszawie

Rozegrają dwa mecze z Polonią.

Warszawa, 6 października

Maluczko — a będziemy mieli nielada sensację w Warszawie: piłkarzy sowieckich.

O przyjazd tych, nieznanych dotąd na żadnym polskim boisku sportsmenów zabiega mistrzowska „Polonia“.

Nowy kierownik sekcji piłki nożnej, p. Tadeusz Grabowski, porobił już kroki u odpowiednich władz i spotkał się u nich z przychylnym przyjęciem.

„Polonia“ jest skłonna rozegrać dwa spotkania z jednym z czołowych zespołów piłkarskich Moskwy lub Charkowa, dwu najsilniejszych centrów sportowych S. S. S. R.-u.

Zaznaczyć należy, że piłkarstwo sowieckie jest w Europie niemal zupełnie nieznaną. Międzynarodowe stosunki sportowych kół sowieckich kończą się na kilku spotkaniach z zespołami Szwecji i Turcji. Ostatnio bawiła w Rosji także reprezentacja niemieckich klubów robotniczych.

Występ piłkarzy moskiewskich lub charkowskich poza granicami Rosji był by tedy nowością dla całego kontynentu europejskiego.

Rozstrzygnięcia ostatecznego tej sprawy oczekiwać należy w dniach najbliższych.

## Nowy projekt ustawy stemplowej

10-cio i 25-cio krotne kary za uchybienia.

Warszawa, 6 października.

Sejmowa komisja skarbową pod przewodnictwem posła Byrki na dzisiejszym rannym posiedzeniu rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o opłatach stemplowych, przyczem ukończyła część ogólną projektu.

Postanowiono, że w razie nieuiszczenia opłaty w przepisanej wysokości lub w przepisany termin, będzie ściągana 10-krotnie większa opłata, z wyjątkiem opłat stemplowych od weksli i rachunków przy których podwyżka ta będzie 25-krotna. I



Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK  
**7**  
SRODA

Dziś: N.M.P. Różańc.  
Jutro: Pela Br. Wd.  
—  
Wschód słońca o g. 5.40  
Zachód o g. 5.13  
Wsch. księżycy o g. 3.55  
Zachód o g. 1.33  
Długość dnia 10.57  
Ubyło dnia g. 3.52

Czy pamiętacie kreację  
**Glorji Swanson**  
w obrazie  
**„RAJSKI PTASZEK”**.  
**Gloria Swanson**  
wystąpi wkrótce we filmie  
**Skandal!**

**P. Wojtkiewicz**  
wyjechał na zjazd inspektorów  
pracy  
Później będzie studjował  
higienę pracy.  
Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz wyjechał do Warszawy na zjazd okręgowych inspektorów, który się rozpoczął w dniu wczorajszym.  
Po zjeździe udaje się p. Wojtkiewicz na wykłady w przedmiocie bezpieczeństwa i higieny pracy, który to kurs odbywać się będzie w państwowej szkole higieny do dnia 22 b. m.  
Podczas nieobecności p. Wojtkiewicza zastępować go będzie inspektor pracy 18-go obwodu p. Wyżykowski.

**O. K. Z. Z. przeciw Łódzkim „Mac-Donaldom”.**

**Tworzenie nowej organizacji osłabia klasę robotniczą — twierdzą przedstawiciele klasowych związków zawodowych.**

W dniu 5 października r. b. odbyło się posiedzenie okręgowej komisji zw. zawodowych pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego na którym, między innymi omawiano sprawę mającej powstać w Łodzi nowej organizacji zawodowej na wzór rzekomo angielskich związków zawodowych.  
Po załatwieniu całego szeregu spraw organizacyjnej natury i dyskusji w której zabierali głos pp. Rapalski i Danilewicz, w sprawie tworzenia nowych organizacji zawodowych, a szczególnie występu Łódzkich „Mac Donaldów” przyjęta została następująca rezolucja:  
„Stojąc na stanowisku tolerancji przekonań politycznych, narodowościowych i wyznaniowych zorganizowanych zawodowo robotników — O.K.Z.Z. nie może pominąć faktu

szerzenia zamętu w obozie robotniczym przez tworzenie nowej organizacji zawodowej na terenie łódzkim przez niepozytalne i podejrzone jednostki, wyrzucane poza nawias życia społecznego.  
W dzisiejszej sytuacji gospodarczej i politycznej, gdy szerzące się bezrobocie i ofenzywa kapitału dokonywa w sposób poprostu druzgocący osłabienia klasy robotniczej — jest wskazana bezwzględnie i przede wszystkim solidarność klasy robotniczej i pogłębienie świadomości klasowej mas robotniczych.  
Tworzenie nowej organizacji zawodowej w takich warunkach bynajmniej nie zespoli klasy robotniczej lecz przeciwnie musi doprowadzić do jej osłabienia.  
Tworzenie nowej organizacji zawodowej nie może nic więcej dać klasie ro-

botniczej, jak tylko poniżyć jej powagę i dotychczasowy autorytet organizacji zawodowych wogóle, a członków nowej organizacji narazić na niepowetowane straty moralne i materialne.  
Wobec tego O.K.K.Z. zwraca uwagę wszystkich, a szczególnie robotników łódzkich ażeby nie dawali posłuchu „działaczom” nowo tworzącej się organizacji zawodowej i  
**przestrzega przed wstępowaniem do jej szeregów,**  
gdyż organizacja ta nie ma na celu dobra klasy robotniczej, a przeciwnie cel osobisty nielicznych jednostek.  
Tworzenie nowej organizacji zawodowej w dobie obecnej O.K.Z.Z. potępia jako wielce szkodliwe, zaś jej twórców stawia pod pręgierz ogółu robotniczego”.

**Komitet swoje, bank swoje.**  
**Jeden asygnuje — drugi... nie wypłaca.**  
**Postanowiono grzecznie zapytać, komu wreszcie przyznano i komu wypłacono.**

Dnia 5 b. m., pod przewodnictwem p. ławnika inż. K. Folkierskiego, odbyło się kolejne posiedzenie komitetu roz budowy miasta.  
Po przyjęciu prądu dziennego i od czytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, rozwinęła się ożywiona dyskusja w sprawie systemu załatwiania wniosków komitetu przez Bank gospodarstwa krajowego.  
W rezultacie postanowiono wystąpić do Banku gospodarstwa krajowego z prośbą o powiadomienie komitetu, komu dotychczas i na jaką sumę na terenie m. Łodzi wskazany Bank pożyczkę definitywnie przyznał i wypłacił.  
Odpis pisma przesłany zostanie również na ręce p. Wojewody, z prośbą o poparcie komitetu w jego akcji budowlanej.  
W dalszym ciągu posiedzenie zaopiniowano przychylnie następujące podania o pożyczki:  
1. Małż. Ritter, Kopernika 52, na wykończenie budynku zł. 6.000

2. J. Heintze, Przędzalniana 83, na wykończenie nadbudówki — 12,500 zł.  
3. M. Jakobsa, Przędzalniana 140, na wykończenie budynku — 4,00 zł.  
4. W. Lisowskiego, Narutowicza, na wyprowadzenie pod dach. 34,700 zł.  
5. Lewita i Brzezińskiego, Piotrkowska 236, na wykończenie budynku — 31,000 złotych.  
6. A. Orbacho, — Barazna 7, na wyprowadzenie pod dach — 42,300 zł.  
Ogółem na sumę zł. 131,000,—  
Najbliższe posiedzenie komitetu wyznaczone zostało na dzień 12 b. m.

**Dr. Aleksander Margolis**  
Piotrkowska 81 739-3  
**powrócił.**

**Hełmy**  
**nosić będą łódzcy policjanci w czasie pełnienia służby.**  
Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie łódzka policja państwowa otrzyma hełmy stalowe.  
Policjanci będą pełnić służbę w hełmach, które następnie będą zwracane w komisariacie na przechowanie.

**Zagranicą**  
**nie wolno kupować.**  
Miejscowe władze rządowe otrzymały zawiadomienie, że wszelkie zamówienia zagraniczne zostają wstrzymane na czas nieograniczony.  
Zamawianie różnych rzeczy zagranicą może mieć miejsce tylko wówczas, o ile dostawcy ci przedstawiają ofertę o 10 proc. niższą, niż miejscowi.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**FELICJA ROZEN**  
**powróciła.**  
KILIŃSKIEGO 49. 844-4



**Piramida na piaskach**  
**Legenda egipska.**

Motto: Historia się powtarza...  
Stary Faraon Gra-a w pierwszych latach swego panowania zabrał się do monumentalnej budowli: piramidy ze złota.  
I poszła na cały Egipt, jak długi jest i szeroki, wieść niesamowita, iż państwo faraonów wzbogaci się o złotą piramidę.  
Starzy doświadczeni kapłani niezbyt się entuzjasmowali pomysłem pana swego i władcy.  
— Królu królów, panie panów, naczelniesz, gdyż stanąć możesz w połowie drogi... Lud jest wyczerpany długiem wojny i łacno złota może w kraju zabraknąć.

Ale Faraon wyśmiał ich szyderczo i nazajutrz wprowadził monopol na wodę z Nilu...  
I począł wielki Gra-a budować piramidę... na piaskach pustyni...  
Nakładał na lud wielkie podatki, które z surowością ściągane były przez srogich poborców...  
A lud szemrał i burzył się... Nędza poczęła pukać do bram najzamożniejszych nawet egipcjan.  
Nie było dnia, by Faraon nie wymyślił jakiegoś nowego podatku...  
Lud jęczał w jarmie...  
Rzemieślnicy i kupcy, rolnicy i kapłani stali do wielkiego władcy postów z błaganem:  
— Wielkie Faraonie! Złotowa twa piramida jest naszym nieszczęściem... Jeśli nie przzerwiesz budowli i nie zredukujesz podatków — zginiemy marnie i śladu po nas nie zostanie... Nie mamy więcej ani pieniędzy, ani niewolników, ani wół, ani kóz, ani pszenicy, ani kamieni drogocennych... O Faraonie, ślij w świat postów... Może pożyczą ci pieniądze Hebreje lub Sabowie, Assyryjczycy lub Parsowie, oni są bogaci i piramid na piaskach nie budują...  
A Faraon huknął groźnie:  
— Milczcie, podli niewolnicy! Pragniecie, bym zastawił nikczemnym cudzoziemcom monopol na wodę z Nilu Nic z tego nie będzie... Dokażę cudu:

wkrótce wykończę moją złotą piramidę na rozpalonych piaskach Libji.  
I nazajutrz srogi Faraon podwoił wszystkie podatki...  
I lud egipski szemrał i burzył się... Łzy gorzkie lał, ale płacił, wyzbywając się ostatniej chudoby... Ale były to jego ostatnie wysiłki, ostatnie konwulsje, znajdujących się w agonji kapłanów i rolników, kupców i rzemieślników.  
Aż naraz straszna wieść poszła przez Egipt, jak długi był i szeroki. Piramida się zarysowała przed jej wykończeniem... Osunęły się pod nią piaski i cały gmach groził zawaleniem... Nikt bowiem na całym świecie nie potrafił wybudować piramidy na piaskach...  
Gdy dowiedział się o tym wielki Faraon zawrzał gniewem i zwołał Wielką Radę.  
— Potroję podatki! — zagrzmiął srogi Gra-a — potrzeba mi znów złotych pływ!...  
Wielka Rada milczała, jak grób Ram zesa. Żaden jej członek nie ośmielił się być innego zdania, niż ich pan i władca. Wszak byli na jego utrzymaniu...  
I wydał Faraon srogi ukaz: „Potroić podatki!”...  
Ale tym razem nikt w całym Egipcie ani nie zgrzytał zębami, ani nie wylewał łez gorzkich, ani nie szemrał, ani nie buntował się... O dziwo, wszyscy ucieszyli się!

I rolnicy, i kapłani, i kupcy, i rzemieślnicy na wieść o nowym rozkazie Faraona poczęli pękać ze śmiechu...  
I ucieszył się wielki Gra-a... I zwołał Wielką Radę.  
— Widzicie! — rzekł — że lud z ochotą zapłaci nowy podatek. Patrzcie, jak cieszy się, iż pomoc może swemu władcy!...  
A wtedy przemówił siwy, jak gołąb, arcykapłan:  
— Przywołajmy tu jednego rolnika, jednego kapłana, jednego kupca, jednego rzemieślnika... Niech powiedzą, dlaczego się śmieją?  
I stało się wedle życzenia sędziwego starca.  
I przywołano po jednym rolniku, po jednym kapłanie, po jednym rzemieślniku, po jednym kupcu...  
— Dlaczego się cieszyacie — zapytał ich Faraon.  
Parsknęli dzikim, obłąkańczym śmiechem:  
— My zapłacimy potrójny podatek!?!... My-y-y-yl?!... He, he, he!!!...  
I śmiały się coraz głośniejszym i coraz wścieklejszym...  
— Faraonie — przemówił arcykapłan — Póki poddani twoi płakali i buntowali się, mieli co płacić i znosili ci ostatni grosz krwawy. Teraz się śmieją, gdyż chcesz od nich więcej, niż posiadają!... Faraonie, oni się śmieją na własnym pogrzebie!...  
**W. LAK.**



## „Sanacyjny” kontredans.

**Tranzlokacja nauczycieli z jednej szkoły do drugiej wytwarza niebываły chaos i rozgoryczenie.**

Z braku etatów nauczycielskich po większych miastach, jak również i w Łodzi odbywa się wprost istna pielgrzymka nauczycieli z jednej szkoły do drugiej.

Łatanie godzin odbija się fatalnie na programach i metodzie nauczania.

Pomijamy chaos w tych zakładach, rozgoryczenia nauczycielstwa i słuszny żal do władzy szkolnej, a szkody stąd wynikające dla szkół są zatrważające.

Sprawą tranzlokowania nauczycieli z jednej szkoły do drugiej, jak również z jednej miejscowości do drugiej miejscowości zajął się zarząd główny stowarzyszenia nauczycielstwa szkół powszechnych, który sprawę powyższą prześle do załatwienia sejmowemu kolegium nauczycielskiemu.

## W motocyklach też będziemy po mieście Europeizujemy się gwałtownie!

W tych dniach mają nadejść pierwsze kryte motocykle do Łodzi i ukażą się w listopadzie na ulicach.

Jak wiadomo w motocyklach tych obowiązującej będzie taryfa w wysokości 25 gr. za pierwszy i następne kilometry. Licznik w tych motocyklach wybijając będzie cenę 25 gr. za km.

— Ile pan ma lat ?

— Niech pan zgadnie !

W poniedziałek, dnia 5-go października r.b. pod przewodnictwem p. wiceprezydenta miasta inż. W. Wojewódzkiego, odbyło się w magistracie posiedzenie komisji do ustalania wieku poborowych żydów.

W komisji brali udział: inspektor szpitalnictwa miejskiego dr. Edw. Mittelstadt oraz naczelnik urzędu stanu cywilnego, A. Rzewski.

Na posiedzeniu tem ustalono wiek kilku osób, co się tyczy pozostałych patentów, z powodu niestawienia się ich przed komisją, ustalenie wieku zostało odłożone.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól nam, Czcigodny Panie Redaktorze, bezwzględnie zadość wezwaniu Twego poczytnejszego pióra i zechciej umieścić kilka słów wyjaśnień dla opinii publicznej w odpowiedzi na artykuł „Nauczyciela” pod tytułem: Kaprys czy samowola p. Szwajcera (Nr. 58 z dnia 25 ub. m.).

Od kilku tygodni nauczyciele gimnazjum t-wa szerz. ośw. wśród żydów (Pomorska 48), komunikatami w prasie strają się fakt zwolnienia ich z posad przedstawiciele jako akt kaprysu lub samowoli p. Szwajcera. To też, jako prezydium komitetu zeszlorskiego koła rodziców, które prowadziło sprawy finansowe szkoły, uważamy za swój obowiązek stwierdzić:

1) iż od chwili przyjęcia na siebie powyższych obowiązków do końca roku szkolnego, rodzice żyli w ciągłej obawie porzucenia przez nauczycielstwo pracy w szkole;

2) że wielokrotnie uczynione przez nas propozycje załatwienia nieporozumień drogą arbitrażu, nauczycielstwo zawsze odrzucało;

3) że z przyczyny opóźnień w wypłacie pensji, spowodowanych przeżywanym przez społeczeństwo łódzkie kryzysem, nauczycielstwo nie raz groziło strejkami bądź ustrajem, bądź też w formie „urzędowego” ultimatum, nadesłanego przez zw. naucz. żyd. szk. średnich;

4) że z takiejże przyczyny urządzili strejk w przeddzień egzaminów maturalnych;

5) że w czerwcu odmówili podpisania matur i klasyfikowania uczniów do czasu wypłacenia im ostatniej raty ich pensji.

Temu stanowi rzeczy należało raz na zawsze położyć kres. Wymówienie tedy posad, mające na celu uzdrowienie tych warunków, było złem koniecznym, spowodowanym nieuległym uporem nauczycielstwa, które żadnych kompromisów znać nie chciało.

Co do p. dyr. Szwajcera, zaznaczamy, że przez cały czas naszej współpracy p. Szwajcerek okazywał szczerą dbałość o spokojną pracę w szkole i wyrozumiałość w odniesieniu do spraw osobistych.

Łączymy wyrazy szacunku. Członkowie prezydium komitetu b. koła rodziców. G. Lusternik I. Freundlich.

Łódź, dnia 4 października.

# 4 tysiące bezrobotnych inteligentów stoją przed wami, panowie radni, prosząc o pomoc i ratunek. Obdarzyli was zaufaniem, dowiedzcie im, że się nie zawiedli.

Międzyzwiązkowa komisja pracownicza zwróciła się do rady miejskiej z memorjałem następującej treści:

„Niniejszem zwracamy się do rady miejskiej o rozpatrzenie i przychylnie potraktowanie następującej sprawy:

Masowa redukcja pracowników umysłowych rozpoczęła się w styczniu 1924 roku t. j. przed niespełna 2 laty.

Ilość bezrobotnych bez przerwy wzrasta, położenie ich pogarsza się tak, że bezrobotni są zupełnie wyczerpani,

**doprowadzenia do najwyższego rozgoryczenia,**

a pozbawieni ponadto jakichkolwiek widoków polepszenia sytuacji w najbliższej przyszłości.

Nie można przemilczeć faktu, że w chwili, gdy przed bezrobotnymi stoi kwestja wyżywienia siebie i rodziny, grozi im również

**utrata dachu nad głową,**

gdyż właściciele nieruchomości, nie licząc się z niczem dochodzą swoich należności w drodze egzekucji i często wystepują o eksmisję.

Cyfra bezrobotnych pracowników umysłowych podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy wynosi

1700 osób, zaś rzeczywistą ilość obliczamy na

**4 tysiące osób**

w obu wypadkach prócz członków rodzin.

Różnica w cyfrach tłumaczy się brakiem obowiązku meldowania zredukowanych w P. U. P. P. Dobrowolną rejestracji zarówno tego urzędu, jak i związków zawodowych, pracownicy się nie interesują, nie spodziewając się otrzymania zajęcia za pośrednictwem tych organizacji, a rezygnując w wielu wypadkach z doraźnych zasiłków rządowych z całego szeregu względów, między innymi z powodu

**upokarzających formalności,**

związanych z otrzymaniem zapomogi.

Rada miejska przysłała nam wprawdzie przed rokiem z pomocą, lecz uzyskany fundusz, mimo, że był wydawany nader ogólnie, starczył dla ograniczonej ilości osób na czas krótki. Rządowa pomoc doraźna, którą zdobywamy po wielu długotrwałych zabiegach ma wartość zupełnie względną, gdyż wyraża się w

**nikłych przypadkowych a wypłacanych z trzechmiesięcznymi przerwami zasiłkach.**

## Dzieje pewnej eksmisji.

**Niefortunny występ mecenas Fogla i tajemniczego przyjaciela. Szcześliwy zbieg okoliczności uratował 13 osób.**

Od dłuższego już czasu właściciel domu przy ul. Kilińskiego nr. 13 szukał powodu do wyeksmitowania swego lokatora p. Sztajmmana.

W myśl zasady „szukaj a znajdziesz” zdarzyło się wreszcie tak, iż

**p. Fogel zdobył okazję do zaskarżenia p. Sztajmmana**

i uzyskał wyrok eksmisyjny, opatrzone rygiorem natychmiastowej wykonalności.

Oczywiście niezwłocznie poczynił wszelkie dalsze kroki celem pozbycia się pana Sztajmmana i powierzył sprawę komornikowi p. Surinowi, który ze swej strony

**wyznaczył termin ośmiiodniowy na opróżnienie mieszkania,**

Pan Sztajmman postanowił się jednak ratować.

Mając miesiąc czasu do złożenia apelacji, postanowił złożyć apelację, a jednocześnie skargę incydentalną, powstrzymującą rygor natychmiastowego wykonania wyroku.

Będąc człowiekiem niezamożnym i całkiem bezradnym zwrócił się p. Sztajmman również do związku drobnych kupców, którego jest członkiem, prosząc o pomoc prawną.

I wówczas prezes tego związku p. Wollman podjął się interwencji w tej sprawie w Warszawie.

W międzyczasie zachorowała żona p. Sztajmmana, przybyły lekarz okręgowy dr. Szmerłowski stwierdził ciężką chorobę połączoną z wewnętrznymi krwotokami

Na żądanie p. Sztajmmana lekarz wydał odpowiednie zaświadczenie, w którym zaznacza, iż pani Sztajmmanowa jest obłożnie chora i że

**w ciągu 14 dni w żaden sposób nie może opuścić łóżka**

O fakcie tym zawiadomiono właściciela domu p. Fogla.

Nie bacząc jednak na to, wczoraj rano

przybył do p. Sztajmmana komornik p. Paweł Surin wraz z synem p. Fogla, mecenasem Alfredem Foglem i jego kolegą lekarzem, w celu dokonania eksmisji.

Pan Sztajmman przedstawił wówczas zaświadczenie dr. Szmerłowskiego.

Nie zważając na to, pan mecenas Fogel polecił swemu koledze, lekarzowi, zbadać chorej.

Po krótkim badaniu lekarz stwierdził, iż p. Sztajmmanowa nie jest poważnie chora i że można ją przewieźć do szpitala

Charakterystyczne, iż oświadczanie to okazało się dla pana komornika miarodajne, podczas gdy nie wystarczyło mu zaświadczenie urzędowego lekarza.

Natychmiast wezwano pogotowie.

Przybyły lekarz pogotowia oświadczył, że

**wbrew woli pan Sztajmmanowej nie może jej zabrać do szpitala**

Pani Sztajmmanowa zaś, obłożnie chora, nie mogła ruszyć się z miejsca.

Rozpoczęło eksmisję.

W mieszkaniu p. Sztajmmana, który posiada rodzinę składającą się z ośmiu osób zamieszkuje również p. Dawid Rokitowicz wraz ze swoją rodziną, składającą się z pięciu osób, czyli razem 30 osób.

Pan adwokat Fogel był niewzruszony Nawet na jeden dzień nie chciał odłożyć eksmisji.

Pan Sztajmman zaś czekał na odpowiedź na swą skargę incydentalną i wobec tego prosił choć

**o jednodniową prolongatę**

Gdy wszystkie ruchomości p. Sztajmmana znajdowały się już w bramie, pozostała w mieszkaniu jedynie chora p. Sztajmman, która na widok tego co się dzieje nagle zemdlła.

Pan Sztajmman zwrócił się wówczas o pomoc do przybyłego wraz z p. Foglem lekarza.

Cała pomoc państwowa w postaci ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia czeka wprawdzie ostatecznego uchwalenia przez sejm, lecz termin realizacji odnosnej noweli zupełnie nie daje się przewidywać.

Pomimo, że ustawa obejmuje tylko ograniczoną ilość pracowników, czynimy bez przerwy starania o wprowadzenie jej w życie i, informując o tem radę

**prosimy o poparcie naszych zabiegów u władz centralnych.**

Zaczem jednak ustawa będzie realizowana, konieczna jest natychmiastowa pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wobec czego musimy nie jesteśmy zwrócić się do rady o **udzielenie nam funduszu zapomogowego w wysokości 100 tys. zł.**

Występując w imieniu rzesz pracowniczych miast: Łodzi, wyrażamy pewność, że rada miejska, jako naczelna instytucja komunalna, portaktuje przedstawią jej sprawę nie przez przyznanie przypadkowej statystyki, lecz na podstawie rzeczywistego stanu rzeczy i uwzględni nasz memorjał w całej rozciągłości

Lekarz nie zechciał jej jednak udzielić pomocy!

Wreszcie eksmisję ukończono, nie reagując zupełnie na stan chorej, której nie chciało zabrać z sobą pogotowie, wobec stanu jej zdrowia.

I właśnie w chwili, gdy p. komornik Paweł Surin kończył swe czynności, nagle przybywa z Warszawy przez słowa rzyszenia drobnych kupców p. Wollman z oświadczeniem urzędowym, iż rygor natychmiastowej wykonalności wyroku został wstrzymany.

Wszystkie przety i rzeczy p. Sztajmmana, które zniesiono już na dół, poczęto wnosić z powrotem na górę.

Prace te przeciągnęły się aż do zmierzchu. Dokoła domu, na podwórzu i w samym mieszkaniu p. Sztajmmana zebrał się tłum ludzi komentujących niebывалe zajście.

Gdy współpracownik „Republiki” zwrócił się do p. adwokata Fogla, ten nie zechciał mu wymienić nazwiska lekarza, tak dziwną w zajściu tym odgrywającego rolę.

Całą tą sprawą winny zainteresować się miarodajne władze, które wysłuchały rolę tajemniczego lekarza w związku z niedoszlą do skutku eksmisją.

## Aleje Kościuszki będą niebawem rześkie oświetlone.

Od kilku dni na ulicy Aleje Kościuszki widać już ustawione słupy elektryczne oczekujące tylko wprowadzenia prądu.

Począwszy od przyszłego tygodnia, kiedy to zmrok zapada o godzinie 6-ej lampy oddane będą do użytku i wspomniana ulica będzie wśród drzew wyglądać jak iluminowana.



**Komunikat  
Kino-teatru „Casino“.**

W wczorajszym numerze dziennika „Głos Polski” ukazał się artykuł pod tytułem „Kino, w którym bija publiczność”.

Treść całego artykułu stanowi jeden nieprzerwany ciąg kłamstw i oszczerstw, skierowanych rozmyślnie i świadomie przeciwko dobrej sławie i interesom naszej firmy.

W ubiegłą niedzielę popołudniu w poczekalni kinoteatru „Casino” zjawili się nagle jakichś dwóch młodzieńców i zaczęli awanturować się, wykrzykując głośno ordynarne epitety pod adresem stojących niedaleko nich członków naszego zarządu, Asumpt do tych wystąpień dała im zmiana cennika biletów wejścia. Jak wiadomo powszechnie, we wszystkich kinoteatrach łódzkich i zgodnie z obowiązującymi i zatwierdzonymi przez magistrat cennikami ceny biletów wejścia tańsze są na seansie wczesniejszym — a droższe na seansie późniejszym.

Skoro tedy przy zmianie cenników nie było żadnej akcji ani nieprawnej, ani też krzywdzącej naszych kinematograficznych bywalców, musimy zapatrywać się na awantury nieznanymi młodzieńcami, jako na wyraźną chęć sprowokowania skandalu.

W odpowiedzi na wystąpienie awanturników zostali oni przez dyrekcję i służbę wyprowadzeni z poczekalni gdyż każda awantura w przepelnionym publicznością zamkniętym lokalu może wywołać panikę i katastrofalne skutki, zagrożające nawet życiu ludzkiemu. Sprowadzona policja spisała obu awanturników i protokół za naruszenie spokoju publicznego.

Nie zawadzi zaznaczyć, iż tego rodzaju wypadki są we wszystkich kinoteatrach rzeczą znaną, gdyż bardzo często awantury wszczynane są unyślnie przez złodziei kieszonkowych, pragnących wykorzystać tumult, albo też przez amatorów wpełnienia się na seans bez biletów.

Oto jest prawdziwy przebieg zajścia, złośliwie przedstawiony w „Głosie Polski”, jako potworne sceny bicia publiczności przez dyrekcję.

Wszyscy bywalcy naszego kinematografu wiedzą zapewne z własnego doświadczenia, że raczej odwrotnie, przez niezwyczajną i obowiązującą uprzejmość w traktowaniu publiczności, oraz przez dobry wybór obrazów staramy się zawsze przyciągnąć jaknajszersze koła kinomanów.

Ponieważ rzecz cała wpłynęła już na łamy prasy, uważamy za obowiązek swój zaznaczyć, że motywy, któremi kieruje się „Głos Polski”, kłamliwie przedstawiając prawdę ku naszej szkodzi, są natury bardzo przejrzystej, a mogą być nazwane wyraźnie mianem szantażu.

Kiedy Głos Polski otrzymywał od nas płatne ogłoszenia, wychwalał nasze obojętne pod niebiosą, zarówno jak i palednak, kiedy, kierując się czysto handlowymi względami, uważaliśmy, iż słaba poczytność tego pisma i nikły nakład nie nadają się dla naszych celów reklamowych, cofnęliśmy „Głosiowi” „skłonięciem” płatne ogłoszenia, stosunek jego do nas stał się wyraźnie szantażowym.

Tak więc kolejno dziennik ten wykrywa i do publicznej podaje wiadomości, iż w teatrze „Casino” rzekomo chają tam pożary, co przy drewnianych schodach stanowi poważne niebezpieczeństwo dla życia, że obrazy, wyświetlane przez nas, nie mają najmniejszej wartości i t. p.

Naturalnie wszystkie te wymysły wzbudzają tylko uśmiech politowania wśród publiczności, która dobrze zna nasz kinoteatr i wie, że jest on w Łodzi pierwszorzędnym.

Oddajemy pod pręgierz opinii publicznej tego rodzaju postępowanie nieodpowiedzialnego pisma, które stara się przez kłamstwo i szantaż zaszkodzić nam w publicznej opinii.

Dyrekcja teatru „Casino”  
SD. z ogr. odp.

**CASINO**

Dziś i dni następnych

Monumentalny obraz w 10 aktach

**KROLOWA  
SABA**

Romans najpiękniejszej kobiety i najmędrszego z królów

Obraz

jest ilustrowany

przez orkiestrę symfoniczną

pod dyr. L. KANTORA i

**chór** pod dyrekcją p.  
Lewitina

Początek przedstawień o godz. 5-ej.

Ogonek przy rejestracji musi zniknąć!

**Magistrat stosuje metody okupantów,  
zmuszając obywateli do straty czasu i lekceważąc  
godność ludzką.**

Od dwóch dni w lokalu magistratu na Placu Wolności odbywa się rejestracja rezerwistów.

Przed gmachem magistrackim ciągnie się długi ogonek, który sięga aż hen na ul. Piotrkowską.

Jak zwykle przy załatwianiu spraw wymagających kontaktu z szerszym ogółem — magistrat nie grzeszy zbyt górną umiejętnością i umiejętnym zastosowaniem środków administracyjnych, które ułatwiłyby procedurę rejestracji.

Wskutek nieodpowiedniej ilości urzędników, rezerwisti czekają pół dnia w ogonku poto tylko, by o godzinie drugiej usłyszeć z ust dyżurującego policjanta:

— Rozejść się!... Reszta — jutro!...

Nic więc dziwnego, że wśród rezerwistów panuje słuszne rozgorzczenie, które w konsekwencji stwarza niechęć do wypełnienia obowiązku obywatelskiego.

Sam fakt istnienia ogonków w obecnych czasach nasuwa tak smutne i przykre refleksje z okresu okupacyjnego, że chociażby z tych względów należało uczynić wszystko, by zapobiec długim oczekiwaniom interesantów.

Zresztą w grę wchodzi w tym wypadku również czas stojących w ogonku osób, które nie zawsze mogą sobie pozwolić na kilkugodzinne przyglądanie się wieży magistrackiej.

Magistrat rozporządzający tylu urzędnikami i lokalami mógłby się zdobyć, przy odrobinie energii i dobrej woli, na szybsze i racjonalniejsze załatwianie sprawy, nie narażając interesantów na zbyteczną stratę czasu i siebie na utyskiwania ze strony rezerwistów. (R.)

**Two „Hazomir” — SALA FILHARMONJI —**  
NARUTOWICZA 20.

DZIŚ o godz. 8.15

**ORATORJUM Händla**

izrael w Egipcie.

Bilety od zł. 2 w kasie Filharmonji.

**„Polonia Restituta”**

będzie tematem odczytu  
Tad. Wieniawy-Długoszowskiego

W dniu 9 października w sali Filharmonji przy ulicy Narutowicza, wygłosi odczyt na temat „Polonia Restituta” Tadeusz Wieniawa - Długoszowski redaktor „Wolności”.

Odczyt zorganizowany jest przez Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych w Łodzi.

Dochód z odczytu przeznaczony będzie na budowę domu byłych więźniów politycznych.

**RESTAURACJA TEATRALNA**

pod kierunkiem  
STANISŁAWA ENGLERA

**OBIADY** od 12 — 5 po poł.  
z 3 dań po Zł. 1.75  
**KOLACJE** od 7 — 10 wiecz.  
z 3 dań po Zł. 2.50

**MENU WIECZORNE**

- I. —
- Zupa rakowa
- Zupa puré z selerów
- Barszcz lub bulion z pasztecikiem
- II. —
- Szczupak w galarecie
- Pasztec sos tatarski
- Salata z drobiu
- Rozbeł po angielsku kartofle frits
- Cabeł barani z fasolką
- Cięś pieczona z jabłkami
- Sznyceł cielecy garni
- III. —
- Suflet czekoladowe
- Kompot mieszany
- Pysie z kremem.

Od 10 — 4 Dancino z atrakcjami



Dziś Premjera!

III i IV serja (ostatnie) 11 aktów

Kino-romansu

Dziś Premjera!  
p. t. VIDOCQ-

# GŁOS SERGA.

## ka i sztuka.

### ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁODZI.

Otwarcie sezonu koncertowego 1925—26 Orkiestry Filharmicznej w Łodzi rozpocznie się pod nową dyrekcją w niedzielę dnia 11-go października o godz. 12 w południe porankiem muzycznym poświęconym Fryderykowi Chopinowi. Orkiestrę poprowadzi znany dyrygent Bronisław Szulc, a jako solista wystąpi prof. Waław Lewandowski, który odegra koncert fortepianowy Chopina E-moll z towarzyszeniem orkiestry. Ceny biletów niezwykle tanie, gdyż kosztują tylko po 75 gr., 1 zł., 2 zł. oraz 3 zł. Pierwszy inauguracyjny poranek zapelni się nie wątpliwie publicznością do ostatniego miejsca.

### KONCERT VASY PRIHODA.

Na drugim koncercie z cyklu „Mistrzowskich koncertów“, który odbędzie się w nadchodzący wtorek dnia 13 października, wystąpi genialny skrzypek wirtuoz Vasa Prihoda, zwany powszechnie „Paganini 20 wieku“. Występy Prihody w ubiegłym sezonie wywołały wśród krytyki i publiczności we wszystkich miastach europejskich niebywały zachwyt i entuzjazm, to też powtórny przyjazd tego niezwykłego geniusza wywoła w sferach muzycznych naszego miasta niezwykle zainteresowanie. Program koncertu wielce interesujący. Przy fortepianie zasiadzie świetny pianista Charles Cerne.

### WYSTĘP OPERETKI WARSZAWSKIEJ.

W sobotę, dnia 10-go oraz w niedzielę dnia 11 października o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji tylko dwa występy operetki warszawskiej z uroczą primadonną teatru „Nowości“ Kazimierą Niewiarowską na czele. Poza tem udział biorą: Janina Sokolowska (prima wiodłistka), Kazimierz Dembowski (premier operetki), Waław Julicz (Reżyser), Waław Elsyk (kierownik muzyczny), Jerzy Hofman (komik) i inni. W programie najnowsze szlagiery teatrów paryskich: „Moulin Rouge“, „Casino de Paris“ oraz teatru „Nowości“ w Warszawie „Bonjour Paris“, „Motyle“, „Markizy“. Wielka rewja ostatnich mód paryskich i inne.

### CZWARTKI LITERACKIE.

Dyrekcja miejskiej galerji wznawia czwartki literackie, począwszy od bieżącego tygodnia. Pierwszy czwartek odbędzie się dnia 8-go b.m. t. j. jutro. W nadchodzącym sezonie zjawia się na katedrze młej sali wystawowej stołeczni luminarze sztuki i nauki z prof. Kleinerem i Lorentowiczem na czele, oraz szereg najwybitniejszych przedstawicieli naszej literatury.

Poza tem został nawiązany ścisły kontakt z dyrekcją teatru miejskiego w celu krytycznego omówienia wszystkich ważniejszych premier. Pierwszym wykładem inauguracyjnym w związku z najbliższą premierą będzie odczyt reżysera teatru miejskiego, p. J. Kochanowicza „O ideologii Z. Krasńskiego w „Nieboskiej komedji“.

Ceny wejść od 1 zł. do 2.50. W otwarciu obecnej wystawy tow. „Pro Arte“ wzięli udział osobiście artyści-malarze: T. Cieślowski i P. Krasnodębski.

### „DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI“.

Wyszedł z druku nr. 40 (315) „Dziennika zarządu m. Łodzi“, który zawiera: art. „Zwalczanie głodu mieszkaniowego w krajach europejskich po wojnie“ (dokończenie); art. „Prace delegacji łódzkiej na kongresie przeciwalkoholowym w Katowicach“; sprawozdanie z działalności oddziału szpitalnictwa i urzędu weterynaryjnego; kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast), obwieszczenia i ogłoszenia władz komunalnych.



## Zabójca pięcioletniego chłopca został uniewinniony przez sąd wojskowy, gdyż strzelał w obronie własnego życia.

Trybunał wojskowy pod przewodnictwem majora Gralewskiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko kapralowi zawodowemu szpitala rejonowego w Skierniewicach 26-letniemu Janowi Lechocińskiemu, oskarżonemu o to, że około godziny 1 w nocy z dnia 18 na 19 maja w Skierniewicach na zabawie weselnej u Grzeszczyńskiego podczas wynikłej sprzeczki pomiędzy nim, a szeregowcami Kudłockim i Boro wiakiem, w zamiarze zabicia

strzelił do nich kilka razy z pistoletu systemu „Brauning“, trafiając w 5-letniego Stanisława Rdesa w głowę, skutkiem czego nastąpiła śmierć chłopca oraz w Michalinę Boder, skutkiem czego zadał jej lekkie uszkodzenie ciała.

Kapral Lechociński został aresztowany przez policję.

Oskarżony na sądzie nie przyznaje się do inkryminowanego czynu,

nie nosił się bynajmniej z zamiarem pozbawienia kogoś życia, działał tylko we własnej obronie.

Sw. Józefa Grzeszczyńska zeznaje, iż oskarżony przyszedł rzekomo po szeregowca Domagałę.

G. prosiła go, by wziął udział w zabawie weselnej, poczem wyszła z pokoju do innych gości.

Po powrocie zauważyła, że oskarżony sprzeczał się z szeregowcami Kudłockim i Boro wiakiem, a po chwili wszczęła się bójka.

Przy pomocy swej córki Michaliny Boder, rozdzieliła waśniących się, poczem wyszła do przyległego pokoju, do którego wpadli Lachociński, Kudłocki i Boro wiak.

Oskarżony, stanąwszy naprzeciwko drzwi, wiodących do dalszych pokoi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił,

lecz w jakim kierunku nie przypomniał sobie.

Po strzale szeregowcy rzucili się na oskarżonego i poczęli się z nim szamotać i w tym czasie

padły jeszcze 3 strzały.

Michalina Boder zeznaje, że początkowo sprzeczki nie słyszała, natomiast była obecna, gdy oskarżony przystąpił do szeregowców i po zapytaniu z kim mała do czynienia uderzył jednego z nich.

Wówczas szeregowcy rzucili się na oskarżonego i wszczęła się bójka. Oskarżony wyjął rewolwer i strzelił.

Boder po strzale wybiegła z pokoju. Gdy wyprowadzono oskarżonego do statni

strzelił i trafił ją w nogę.

Słyszała, iż oskarżony został pobity, gdyż zabił 5-letniego chłopca Stanisława Rdesa.

Pozostali świadkowie nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Prokurator major Jaskólski opiera się przeważnie na zeznaniach Grzeszczyńskiej i jej córki i wnosi o ukaranie podsądnego.

Obronca mecenas Alfred Bityk w dla niej i treściwej mowie wnosi o uniewinnienie podsądnego, który działał we własnej obronie.

O godzinie 5 po południu trybunał ogłosił wyrok uniewinniający podsądnego.

**Dr. EBIN**

akuszer ginekolog

przeprowadził się

na ul. Piotrkowską Nr 10.

Tel. 20-35 — Przyjmuje od 5-7 w.

**NIE NARAŻAJCIE NA SZWANK BILANSU HANDLOWEGO!!!**

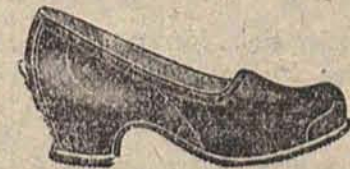


Marka fabryczna.

**ZADAJCIE WYROBOW KRAJOWYCH ZAMIAST ZAGRANICZNYCH**

**KALOSZE**

nasze są NAJTRWALSZE.



**SNIEGOWCE**

NASZE WYRÓZNIAJĄ SIĘ  
ELEGANCJĄ

**„PEPEGE“ POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T. A. w Grudziądzu**

SPIS FIRM W M. ŁODZI. KTÓRE ZOBOWIAZAŁY SIĘ PROWADZIĆ OBUWIE GUMOWE TYLKO WYROBU KRAJOWEGO

- |                      |                  |                        |                 |
|----------------------|------------------|------------------------|-----------------|
| F. Grędziński i S-ka | Piotrkowska 53.  | K. Manda               | Piotrkowska 27. |
| Fr. Hesse            | Andrzeja 1.      | H. Szeinfinkel         | " 44.           |
| O. Kajath            | Rzgowska 7.      | Sz. Szarkman           | " 39.           |
| H. Lange             | Piotrkowska 124. | B-cia P. i M. Schwalbe | " 85.           |
|                      | J. Sandberg      | Piotrkowska 165.       |                 |

niał w Grand-Hotelu.

### TEATR MIEJSKI.

Teatr miejski daje dziś i w piątek dwa przedstawienia wieczorowe po cenach niższych, na których ukaże się znakomita komedia Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka“ w premierowej obsadzie.

Jutro (czwartek) po raz ostatni na wieczorowym przedstawieniu dana będzie wytworna, finezyjna komedia de Fiers'a i Croisset'a „Nowi panowie“ z Stefanją Jarkowską, Konstantym Tarkiewiczem i Jerzym Woskowskim w rolach głównych.

W sobotę czwarta premiera sezonu: głośna sztuka paryska Alfreda Savoir-Poznańskiego „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“. Role tytułowe odtworzą: Iza Kozłowska i Janusz Warnecki (artysta Teatru Polskiego w Warszawie). W innych rolach pp. Rodowiczowa, Rozwadowiczowa, Komornicki (pierwszy występ w sezonie), Grollicki, Kłiszewski, Debicz, Mroziński, Jarocki, Krzemieński, Reżyseruje Konstanty Tarkiewicz. Oprawę dekoracyjną szykuje Bolesław Kudewicz. W akcie III premjery (ręcz dzieje się w kabarecie rosyjskim w Deauville), wykonany będzie szereg utworów śpiewnych i tanecznych, pod kierunkiem kierownika muzycznego teatru miejskiego Zygmunta Białostockiego.

Bilety na premierę sprzedaje kasa w Grand Hotelu (sklep „Mignon“), bez przerwy od 10-ej rano do 7 wieczorem. Tamże są do nabycia na trzecie przedstawienie szkolne po cenach najniższych w sobotę nadchodzącą, na którym odegra będzie znakomita komedia Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka“.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w środę dnia 7 b.m.o godz. 8.15 wiecz. przedostatnie przedstawienie cieszącego się nie bywałym powodzeniem wodewilu Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“. Akcje urozmaicają tańce, śpiewy solowe i kuplety aktualne w wykonaniu pań: Bronowskiej, Brandtówny i ulubienicy publiczności Saby Zielińskiej oraz panów: Urbańskiego, Moranowicza, Góreckiego, Bieleckiego, Bolkowskiego, Puchalskiego, Zawieskiego. Reżyserował J. Pillarski.

W piątek premiera ciekawego dramatu francuskiego „Roznosicielka chleba“ z którego próby pod kierunkiem reżysera M. Bieleckiego są w pełnym toku.



## Manipulowanie abstrakcyjnymi cyframi oznacza odwracanie się tyłem do rzeczywistości. 10 proc. ludności żyje z podatków.

W obecnej sytuacji naszej gospodar-  
czej i finansowej rzeczy tak się przed-  
stawiają, że faktycznie jedyny pewny  
kierunek, w jakim może pójść naprawa  
naszej gospodarki, to — oszczędność.

Wszystkie inne przedstawiają się  
wciąż problematycznie: pożyczka jest  
wciąż w mglistej przyszłości, z nią ra-  
zem potaniecie kredytu i produkcji, slyn-  
ny zapowiedziany „protekcjonizm“ to  
wogóle broń obosieczna — gdy tak za-  
tem słabe i dalekie są widoki powięk-  
szenia przychodów, pozostaje nam tylko  
ograniczenie wydatków.

I kłopotliwie stać będzie na czele  
naszej gospodarki — czy pozostanie Wł.  
Grabski, czy zastąpi go kto inny — każ-  
dy musi na to najbliższe konkretne wiel-  
kie zadanie skierować swoją uwagę i  
swoi wysiłki, choćby się nie wtem jak  
wyrzekał naginania budżetu do cyfr  
„abstrakcyjnych“.

Bez tego — zguba.  
O niektórych kierunkach, w jakich  
musi radykalna redukcja naszego  
budżetu państwowego, już pisaliśmy.

Musimy tu kontynuować jeszcze te roz-  
ważania, opierając na wzmiankowanej  
nowej książce prof. Krzyżanowskiego  
„Pauperyzacja Polski współczesnej“,  
która wogóle dla zasadniczej oceny na-  
szego obecnego gospodarczego położe-  
nia jest dziełem kapitalnym.

Prof. Krzyżanowski analizuje w niej  
wszystkie składniki naszej pauperyza-  
cji, a więc także i sposoby „naprawy“  
czyli ponownego wzbogacenia się, istot-  
nego a nie pozornego wzbogacenia ca-  
łego społeczeństwa drogą pomnożenia  
jego zarobków. Do tego pomnożenia  
prowadzi — obok wzmoczonej produk-  
tywności — także oszczędność, jako  
podstawę wszelkiej kapitalizacji.

Produktywność nasza osłabła — za-  
równo przez skrócenie czasu pracy do  
najniższej granicy, jak przez zmniejsze-  
nie ogólnej pracowitości.

Na wsi chłop pozostał pracowity,  
tak był przed wojną, lecz pracuje prze-  
starzałymi, niewystarczającymi „meto-  
dami“, natomiast chęć pracy osłabła  
w mieście, w fabrykach i kopalniach...  
Chyba wszędzie ludzie pracują więcej,  
tak w Polsce, i to zarówno „u dołu“,  
jak „u góry“.

Obok tego zaś zwiększyliśmy swoje  
wydatki — zarówno bezpośrednio i in-  
dywidualnie, jak państwowo - społecz-  
nie i pośrednio, przez powiększenie ko-  
szów aparatu organizacyjnego i admini-  
stracyjnego, zarówno w przedsiębior-  
stwach prywatnych, jak w „przedsię-  
biorstwie“ państwowem.

Tu przechodzimy właśnie do intere-  
sującego nas tematu — naszego bu-  
dżetu państwowego.

„Podział pracy w Polsce pogorszył  
się — stwierdza prof. Krzyżanowski. —  
Zaczęło od zwrócenia uwagi na wzrost  
personelu czynnego w zakładach pań-  
stwowych i samorządowych.

Czy pracują ekonomicznie ludzie, o-  
placani z funduszów publicznych.

„Przedsiębiorstwa państwowe i sa-  
morządowe nie wytwarzają zysków, są  
deficytowe... Władze pokrywają niedo-  
starczenia przedsiębiorstw podatkami,  
przedsiębiorcy kapitalizację i rozwój  
przedsiębiorstw prywatnych... Ani za-  
rząd państwa, ani ludzie w nich za-  
jęci nie odznaczają się oszczędnością...  
Wielki personel publiczny w Polsce jest

równoznaczny z obciążeniem podatko-  
wem, hamującym kapitalizację... — ob-  
licza przytem, że w Polsce około 10 pr.  
ludności żyje z podatków.

„Tomy trzeba by spisać — mówi w  
innym miejscu — chcąc wyczerpać rzecz  
o rozrzutności i niegospodarności naszej  
administracji publicznej... Aparat pań-  
stwowy nie nadaje się do wydobywania o-  
procentowania z kapitału, ulokowanego  
w przedsiębiorstwach państwowych. —  
Polski majątek państwa wzrósł (względ-  
nie) w związku z wojną i stosunkami po-  
wojennymi — ale spadł dochód i mają-  
tek społeczeństwa, bo część jego zasob-  
ów przeszła w ręce ekonomicznie  
mniej sprawne.

Korelatem wzrostu majątku państwo-  
wego jest wzrost liczby urzędników —  
pod tym względem jesteśmy bliżsi Rosji  
(bolszewickiej!), niż Anglii i Stanów Zje-  
dnoczonych (oczywiście).

Prof. Krzyżanowski idzie dalej w swem  
rozumowaniu i — ilustruje go rzeczywi-  
stością.

„Państwo posiada olbrzymi majątek  
kolejowy, przeszło 2 i pół hektarów las-  
ów jedna trzecia ogółu lasów w Polsce,  
przeszło 7 proc. obszaru państwa), do-  
meny rolne, kopalnie węgla, kilka wiel-  
kich zdrojowisk, fabryki różnego rodza-  
ju (Drohobycz, Chrobrz), zakłady nale-  
żące do największych tego typu w Euro-  
pie, szereg banków itd. (nie liczy się tu  
majątków monopolów państwowych, ma-  
jątków administracyjnych, budynków  
wojskowych, szkolnych, szpitalnych itd.

— mowa tylko o przedsiębiorstwach  
państwowych).

Majątki ich są szacowane na miljar-  
dy złotych. W gruncie rzeczy jednak  
stanowią one minus, a nie plus majątku  
społecznego, bo wydatki przewyższają  
dochody, a niedobory trzeba pokrywać  
z podatków...

Stabilizacja zmusiła do rewizji koszt-  
ów tylko przedsiębiorstwa prywatne...  
W r. 1924 państwo wydało 1500 miljo-  
nów zł., z czego około 100 milj. stano-  
wiło niedobór przedsiębiorstw państwo-  
wych.

W r. 1925 stosunki się pogorszyły...  
Czyż potrzebą do tego obrazu, nama-  
lowanego przez znakomitego ekonomistę  
z elementów naszej rzeczywistości, coś  
dodać?

Czy potrzebą literalnie wyprowa-  
dzać wnioski, odnoszące się do bezna-  
dzziejnej przez prem. Grabskiego obrony  
wszystkich pozycji naszego budżetu pań-  
stwowego, bez radykalnej redukcji, przy  
odżegnywaniu się od „abstrakcyjnej“ cy-  
fry wydatków naszego budżetu racjo-  
nalnego, którą tak konkretnie blisko  
dwa lata temu wskazał Hilton Young.

W tej samej książce prof. Krzyżanow-  
ski mówi o polityce gospodarczej nasze-  
go rządu, „polegającej na odwracaniu  
się tyłem od rzeczywistości“.

Ale rzeczywistość ma tę własność,  
że w pewnym momencie nawet najbar-  
dziej opornych zmusza do popatrzenia  
się jej prosto w twarz i do zastosowania  
się do siebie. M. R.

## Ogólno-krajowa konferencja kupiectwa

obradować będzie nad obecną sytuacją gospodarczą.

W dniu wczorajszym w Centrali zwią-  
zku kupców w Warszawie rozpoczyna  
się ogólnokrajowa konferencja poświę-  
cona obradom nad obecną sytuacją go-  
spodarczą. Na porządku dziennym znaj-  
dują się sprawy podatkowe, kredytowe  
importowe i celne.

Obrady potrwać prawdopodobnie  
dwa dni.

Z ramienia centralnego stowarzysze-  
nia kupców i przemysłowców wojew.  
łódzkiego wyjechała na konferencję de-  
legacja w osobach pp.: prezesa Szyka,  
dyrektora Barucha, wice - prezesa Froe-  
lich, J. Ajznera, Wegensztajna i Zel-  
manowicza.

**CASCARINE**  
LEPRINCE  
leczy  
przynajmniej skutki  
**ZATWARDZENIA.**  
Sprzedaż w aptekach i składach  
aptecznych

**Natalja Bruzda**  
wznovila lekcje  
gry fortepianowej.  
GDANSKA 43.  
od 10—12 i od 3—5



### CZEKI.

London 29.05 jedna czwartą  
Nowy Jork 5.98  
Paryż 27.80  
Praga 17.78  
Szwajcaria 115.70  
Wiedeń 84.60  
Włochy 24.16

### PAPIERY PAŃSTW. I LISTY ZAST.

Poż. dolar. 62.75—63  
Poż. dolar. w złot.: 375.245—376.74  
Pożyczka kolejowa 85—80—85  
Poż. konwersyjna 5 proc. 43.50  
Poż. konwersyjna 8 pro. 70  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie  
15.65—16.—  
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. War-  
szawy przedwojenne 12.75

### AKCJE.

Bank Handlowy 3  
Bank Zarobkowy 4.50  
Częstocice 1  
Cukier 1.65  
Węgiel 1.09—1.13, 4 em. 0.92—0.93  
Modrzejów 2.20—2.30  
Ostrowieckie 4.25—4.35  
Pocisk 1.15  
Starachowice 0.95—1  
Żyrardów 5.15—5.30  
Haberbusch 4.75  
Spirytus 1.70

## Wkłady amerykańskie w Banku Spółek Zarob- kowych.

Redakcja nasza otrzymała z Milwau-  
kee (Stany Zjednoczone A. P.) list, pod-  
pisany przez kilku Polaków, obywateli  
polskich i amerykańskich w sprawie uło-  
kowania przez nich w Banku Spółek  
Zarobkowych dolarów. Jak wiadomo  
bank ten spłacił owe dolary po stabiliza-  
cji według kursu marki w dniu wpłaty,  
czem naraził swych deponentów na strą-  
tę całego kapitału.

Obecnie pokrzywdzeni dopominają  
się od opinii polskiej obrony przed ban-  
kiem, aby uchronić się od ostateczności i  
nie odwoływać się w tej sprawie do kon-  
gresu i senatu amerykańskiego.

Sądzimy, iż sprawę tę należy bez-  
względnie uregulować, aby uniknąć  
przykrych następstw, szczególnie w do-  
bie, gdy musimy czynić tak poważne  
starania o pożyczkę zagraniczną. W spra-  
wę tę wdać się muszą bezwzględnie czyn-  
niki rządowe.

## Każdy może się wzbogacić

kupując jeden los Państwowej Loterii Klasowej  
u firmy „NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6, tel. 33-36

Ogólna suma wygranych około 10,000,000 złotych.

Główna wygrana 400.000 złotych

Ponadto:

1 wygrana	250.000	1 wygrana	20.000
2 wygrane po	150.000	8 wygranych po	15.000
2 „ „	100.000	11 „ „	10.000
2 „ „	50.000	20 „ „	5.000
2 „ „	40.000	30 „ „	3.000
2 „ „	30.000	65 „ „	2.000
3 „ „	25.000	128 „ „	1.000 itd.

Co drugi los wygrywa. — Ciągnięcie już 14 i 15 października.

Ceny losów: Cały los zł. 40. — Połowka zł. 20. — Czwartka zł. 10.

W ubiegłej loterii wyłanciliśmy między innymi wygrane po:  
Złotych 150,000 na № 26,082, 25,000 na № 40,353, 5,000 na № 44,435,  
Polecamy zamawiać natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście

KARTA ZAMÓWIENI Nr 112.

847-3

„Nadzieja“, Lwów, ulica Sykstuska 6.

Zamawiam..... losów całych po zł. 40..... połówek po zł. 20..... czwartek po zł. 10  
Należność złotych..... uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O  
№ 405,016 przez firmę mi przysłać.

Imię i nazwisko  
Adres



Dziś  
premiera!

LUONNA

Dziś  
premiera!

# KORSARZ

OCEANÓW i KORSARZ SERC

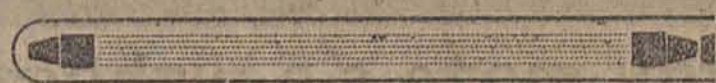
Imponujący 10-aktowy dramat osnuty na  
tle walki korsarzy o władzę i o kobietę.

W rolach głównych:

NIEZAPOMNIANY ZYGFYD z „NIBELUNGÓW”

**PAWEŁ RICHTER**

najpiękniejszy i najwspanialej zbudowany mężczyzna doby obecnej



ORAZ



NAJPIĘKNIEJSZA GWIAZDA EKRANU

**AUD EGEDE NISSEN**

Orkiestra symf. pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.



# Przymusowe Licytacje.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 7 października 1925 roku między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

1. Arndt O., Pomorska 130, szafa, 2 wagi, kontuar.
2. Ader A., Cegielniana 4, pianino.
3. Binkowska Z., Lutomska 12, maszyna do szycia.
4. Balter Sz., Lipowa 27, szafa.
5. Poznerson L., Narutowicza 29, kredens, maszyna do szycia, tremo, 2 słupki czarne, 2 szafy, stół, 6 krzesel, lodownik.
6. Blusztajn J., Narutowicza 3, pianino, zegar stojący.
7. Berger Sz., Zgierska 50, 100 beczek cementu.
8. Bromberg J., Skwerowa 15, pianino.
9. Birnbaum J., Gdańska 23, zegar, leżanka, 3 krzesła, szafka, kapa stara pluszowa, lampa gazowa, zyrandol, 2 nakrycia koronkowe, stolik 2 stoliki nocne.
10. Brauntrajman N., Cegielniana 28, 2 szafy, zegar i kredens.
11. Borusek I., Zielona 5, 1 szafa, 2 szafy do rzeźby, lustro, szafa z lustrem, kanapa.
12. Blumenfeld B., Kilińskiego 33, stół, 6 krzesel, kanapa, zegar, kredens kuchenny.
13. Bornsztajn Z., Gdańska 40, szafa biała, zegar, leżak, kredens.
14. Bernhaim S., N. Cegielniana 10, kredens.
15. Kabański A., Jerzego 14-16, 2 pianina.
16. Haskielewicz, Podrzeczna 5, zegar, lustro, szafa.
17. Dratwa F., Lipowa 5, stół.
18. Dankiewicz N., Brzezińska 68, 2 lustra, szafa.
19. Dawidowicz Sz., Brzezińska 61, szafa, kredens.
20. Epsztajn D., Leszno 1, kredens, tremo, otomana, 2 szafy, stolik, kredens kuchenny.
21. Eigerowa Sz., Gdańska 46, pianino.
22. Fiek M., Lipowa 9, szafa.
23. Frenkel S., Narutowicza 56, fortepian, biblioteka, biurko.
24. Gasiorkiewicz W., Lutomska 17, szafa.
25. Garbner E., Lipowa 27, tremo.
26. Garbarski R., Lipowa 5, biurko.
27. Gorowicz D., Lipowa 3, tremo.
28. Goldberg i Blumenwajg, Piotrkowska 41, maszyna do pisania.
29. Grünbaum M., Jerolimka 4, stół, szafa, kredens.
30. Grosman Szmul i Birnštajn M., Gdańska 40, kredens, zegar, pomocnik, stół, 6 krzesel, 2 fot.
31. Goldin Ch. M., Piotrkowska 38, kredens, toaleta, szafa.
32. Golez Z., Południowa 9, kredens, szafa, zegar stojący.
33. Glez Sz., Południowa 11, kredens, pomocnik, zegar, stół, 7 krzesel, 2 fotele.
34. Goldberg S., Kamienna 1, zafa, stół, 6 krzesel, 3 kapy, zegar.
35. Heland L., Lutomska 11, kredens.
36. Holman Sz., Młynarska 15, stół, 2 kredensy, lustro, 6 krzesel, kanapa.
37. Holman S., Krótka 5-7, kredens, zegar, lustro, szafka.
38. Hamburger N., N. Cegielniana 7, kredens, zegar stojący, otomana, 2 szafy.
39. Jades J., Lutomska 21, 2 szafy, wanna blaszana, zegar, kredens.
40. Kalupka W., Pomorska 145, szafa.
41. Kalpern M. B., Cegielniana 51, pianino, kredens, garderoba, pomocnik, 12 krzesel, stół, kapa, toaleta, umywalka, 2 fotele.
42. Kalpern J., Południowa 20, kredens, stół, 6 krzesel, szafa, zegar, 2 nocne szafki, landsaft.
43. Kark M., Gdańska 44, 2 biurka, 1 szafa.
44. Karger I., Lutomska 10, 4 lichtarze.
45. Kiger I., Lipowa 27, kredens.
46. Koton E. i Lautenberg, Narutowicza 21, 4 szt. towaru wełnianego.
47. Kochański Sz., Piotrkowska 16, kredens, lustro, otomana.
48. Kramer K., Młynarska 9, 2 szafy, stół, 6 krzesel, maszyna do szycia.
49. Kowalski Sz., Cegielniana 113, pianino.
50. Kuperman S., Wólczajska 21, 4 lustra duże.
51. Karsz T., Zgierska 104, 1000 kg. skóry.
52. Kabanbaum Sz., Wolborska 10, lustro, 2 szafy, stół, 4 krzesła, 2 fotele, otomana, 4 kapy pluszowe, 2 stoliki do kwiatów, zegar.
53. Kestenberg M., Kamienna 22, kredens, pomocnik, garderoba, biblioteka, biurko.
54. Karmiol M., Podrzeczna 12, 2 szafy, otomana, tremo.
55. Kiger M., Zachodnia 65, pianino.
56. Lejzerowicz Ch., Pomorska 7, stół, firanki, 2 kapy, lustro, kredens.
57. Lewow J., Gdańska 81, 6 biurek.
58. Liberman Bracta, Wierzbowa 18, 3 biurka, maszyna do pisania, otomana.
59. Lichtmacher M., Zawadzka 22, 180 mtr. adamaszku.
60. Landau I., Gdańska 24, garderoba.
61. Lubiński G., Zgierska 49, otomana, garderoba.
62. Liehtenberg J., Piotrkowska 43, pianino.
63. Liebochowski M., Kamienna 22, garderoba.
64. Liebowicz J. i H., Ogrodowa 12, biurko, szafa, stolik, 6 krzesel.
65. Lewin Sz., N. Cegielniana 4, kredens.
66. Michle E., Leszno 3, biurko.
67. Mazurkiewicz D., Brzezińska 19, szafa.
68. Mirowski A., Jakuba 5, stół, szafa, komoda.
69. Machnik W., Gdańska 96, biurko, otomana.
70. Margulis J., Zawadzka 18, 2 kredensy, 2 lustra, otomana, 3 szafy, zegar ścienny, stół, kasa ogniotrwała.
71. Matczak I., Północna 18, szafa, otomana, tremo.
72. Majerczyk Sz., Al. Kościuski 41, zegar stojący.
73. Millband M., Narutowicza 35, fortepian, kredens, pomocnik, otomana, zegar, garderoba, toaleta.
74. Nadel P., Lipowa 27, zegar.
75. Neumark M., Lipowa 25, biurko.
76. Neuman L., Hercberg J., Młynarska 17, kredens, lustro.
77. Olewski L., Konstanynowska 150, stół, 6 krzesel, kredens.
78. Oiman B., Al. Kościuski 37, szafa, kredens, kozetka, zegar.
79. Peletier J., Lipowa 32, maszyna do szycia, zegar, szafa.
80. Przygoński J., Konstanynowska 41, waga, 2 i pół worka mąki żytniej, pół worka mąki pszennej, 2 i pół worka soli, bufet, szafa, komoda.
81. Peter A. i M., Piotrkowska 19, 20 chustek półwełn.
82. Popowski A., Ogrodowa 1, kredens, 2 szafy, stół, 4 krzesła, 2 kapy, zegar, kredens, szafka do wody, wieszak.
83. Rozen L., Lipowa 27, kredens.
84. Rapoport D., Zawadzka 27, 2 szafy, tremo, zegar, maszyna do szycia.
85. Ryba A., Andrzejka 28, 4 biurka, 2 szt. towaru, sekretarka.
86. Rosental D., Podrzeczna 8, szafa, lustro, stół, 5 garniturów męskich.
87. Rucki Sz., Ogrodowa 7-9, biurko, otomana, szafa.
88. Rogoziński M., Kilińskiego 60, 2 szafy, tremo, maszyna do szycia, kredens, stół, 6 krzesel, zegar, sofa, lampa.
89. Rozenblum M., Cegielniana 71, garderoba.
90. Rainfeld M., Zachodnia 54, zegar.
91. Silberblum G., Traugutta 8, kredens, pomocnik.
92. Szatler J., Leszno 1, szafa.
93. Szpir N., Kilińskiego 41, zegar, kredens.
94. Sztajnfeld M., Zawadzka 7, kredens, pomocnik, tremo, stół, 6 krzesel, otomana, zegar, szafa.
95. Stildt E., Jakuba 16, szafa, otomana, stół, 6 krzesel, maszyna do szycia, kredens.
96. Szpilka A., Drewnowska 41-45, maszyna draparka.
97. Szpilka A., Konstanynowska 37a, kredens, pomocnik, zegar, stół, 12 krzesel, szafa, 2 nocne stoliki, leżanka, pianino, kanapa, biurko, biblioteka, stół, 2 fotele, garderoba z lustrem, toaleta, 2 nocne stoliki.
98. Sobiraj I., Marysińska 6, szafa, otomana, stół, tremo.
99. Sendowska E., Południowa 6, tremo, biblioteka.
100. Szulc H., Pomorska 35, kredens, szafa, zegar, lustro, stół, 5 krzesel, 1 fotel, garderoba, lustra, kasa ogniotrwała.
101. Sztajnshajder H., Południowa 3, kredens, zegar.
102. Szpet N., Cegielniana 37, fortepian.
103. Tabacznik, Lutomska 15, lustro.
104. Tauman M., Kamienna 11, pianino, kredens, kasa ogniotrwała, garderoba, toaleta, 2 nocne stoliki, kozetka, stół, 4 krzesła, fotel.
105. Wajnszajn G., Lipowa 27, tremo.
106. Wierzbowski J., Lipowa 9, tremo.
107. Wolkowicz Ch., Leszno 1, tremo.
108. Włodarski P., Piotrkowska 113, kredens.
109. Wajnszajn W., Jerolimka 8, 2 szafy, otomana, lustro, zegar.
110. Wajnszajn W., Konstanynowska 36, kozetka, lampa.
111. Waintraub M., Kościelna 5, szafa.
112. Witkowski J., Brzezińska 118, 20 butelek likieru, urządzenie sklepowe.

116. Wolman A., Solna 6, pianino.
117. Wróblewski H., Wolborska 43, kredens, pomocnik.
118. Zagalski M., Lipowa 27, szafa.
119. Zylbering I., Lipowa 3, stół.
120. Zylberszac A., Piotrkowska 37, 2 szt. towaru męsk.
121. Zylberszac Sz., Młynarska 14, kredens, maszyna do szycia, stół.
122. Zdanowski M., N. Cegielniana 37, tremo.
123. Zylbering M., Podrzeczna 19, lustro, 2 szafy, 9 worków mąki.

W dniu 8 października 1925 r. między godz. 9-tą rano, a 5-tą po południu.

1. Baruch A., Sienkiewicza 52, garderoba z lustrem, kanapa, 2 fotele, toaleta.
2. Bortner M., Piotrkowska 114, zefir.
3. Berkenwald S., Piotrkowska 110, leżak, lustro, stolik, urządzenie sklepu.
4. Blusztajn, Narutowicza 3, pianino, kredens, pomocnik, zegar, toaleta.
5. Brandes H., Senatorska 4, szafa, kredens, biurko, kozetka.
6. Bajgelman K., Narutowicza 3-5, kredens, 2 lustra, 2 stoliki marmurowe.
7. Berliński D., Pańska 54, kredens, zegar.
8. Ceder J., Piotrkowska 247, 2 lustra.
9. Cukier, Juliusza 15, biblioteka, biurko.
10. Cezak Z., Kilińskiego 96, otomana, kredens, biurko.
11. Chanachowicz Sz., Piotrkowska 72, 2 szafy, biurko, stół, 4 krzesła, otomana, umywalka, zegar.
12. Doroszyński B., Piotrkowska 277, urządzenie sklepowe.
13. Dawidowicz P., N. Zarzevska 7, kredens, pomocnik, lustro, 2 szafy, biurko, kredens kuch.
14. Dimant M., Pańska 67, otomana, szafa, stół, 4 krzesła, 2 szafy, kredens, lustro.
15. Ejlberg R., Kilińskiego 59, kredens, tremo.
16. Frydrych E., Piotrkowska 200, gramofon.
17. Fajn I., Piotrkowska 200, kredens.
18. Fornalski J., Piotrkowska 297, 60 zamków.
19. Felman H., Piotrkowska 109, kredens.
20. Frydman S., Kilińskiego 96, worek mąki, pół worka cukru, 5 kg. mydła.
21. Fogel S., Kilińskiego 89, kredens, pomocnik.
22. Frydman R., Rzgowska 107, 2 kredensy, 2 szafy, umywalka, otomana, 2 biurka.
23. Gnodziński M., Piotrkowska 200, zegar stojący.
24. Goldberg Z., Piotrkowska 199, 70 czolenek.
25. Glasztajn Z., Piotrkowska 128, lustro.
26. Groswirt, Piotrkowska 108, 30 mtr. wataliny.
27. Goldfeder M., Piotrkowska 77, lustro, biurko, 2 szafy, dywan, otomana, toaleta.
28. Grosman Sz., Sienkiewicza 52, kredens, otomana, lustro, kasa ogniotrwała, bielizniar, 2 szafy, toaleta, garderoba, stół, 6 krzesel.
29. Ginsberg M., Targowa 31, szafa, kredens, szafa, jesionka męska.
30. Goldamer O., Kilińskiego 74-76, kasa ogniotrwała, urządzenie, meble biurowe.
31. Hochenberg A., Piotrkowska 106, lustro, 30 kapeluszy damskich.
32. Haze B., Piotrkowska 199, zegar.
33. Hajlborn E., Piotrkowska 148, urządzenie sklepowe.
34. Hofman P., N. Zarzevska 20, kredens, bielizniarka, otomana.
35. Holc E., Nawrot 64-66, szafa, zegar, kozetka, kredens kuch., stół.
36. Hauzer A., Korcińska 10, 2 szafy.
37. Hendels D., Kilińskiego 44, pianino, kredens, otomana, garderoba, zegar.
38. Jabłoński A., Piotrkowska 257, biurko.
39. Izbicki R., Piotrkowska 192, zegar.
40. Józefowski J., Piotrkowska 109, tremo.
41. Józefowicz K., Sienkiewicza 32, 2 szafy, bielizniarka, maszyna do szycia, lustro.
42. Józefowski J., Piotrkowska 109, toaleta, garderoba, pianino, 2 otomany, stolik, 6 krzesel, 2 fotele, tremo, kredens.
43. Kapecki J., Piotrkowska 273, zegar, stół.
44. Kon M., Piotrkowska 199, kredens.
45. Kalinowski W., Piotrkowska 199, umywalka, garderoba.
46. Kasman A., Piotrkowska 149, biurko.
47. Klingszporn A., Nawrot 92, biurko, maszyna do szycia, 2 szafy, kozetka, bielizniarka.
48. Kurasiński St., Wysoka 15, maszyna do szycia, kredens, stół, 4 krzesła, szafa, zegar, 2 stoliki.
49. Kupiński F., Kilińskiego 104, urządzenie sklepu.
50. Kędziński J., Kilińskiego 94, szafa, kredens kuch.
51. Kon W., Sienkiewicza 29, kasa.
52. Kronzylberg S., Nawrot 8, szafa, leżak, biurko.
53. Kroman Sz., Kościuski 27, kredens, tremo, biurko, garderoba, toaleta, fortepian.
54. Lichtenstein T., Piotrkowska 286, 60 piecyków żelaznych.
55. Lejzerowicz H., Piotrkowska 292, kredens.
56. Lewkowicz M., Piotrkowska 119, 2 szafy, stół.
57. Lifszyc I., Piotrkowska 152, garderoba.
58. Łaski A., Piotrkowska 175, kanapa, 2 fotele, otomana, zegar, kanapa, 4 krzesła, 3 fotele, fortepian, kredens, pomocnik.
59. Margulis M., Piotrkowska 199, tremo.
60. Makorski J., Nawrot 99, maszyna do szycia, szafa, zegar, komoda.
61. Myśluborski J., Piotrkowska 120, palto, tużarek nowy, tużarek stary, stara szafa, stół, 2 kapy bawełn., 6 krzesel, 2 pary firan., 2 szafy szklane, biurko stare, umywalka.
62. Nachtigal N., Piotrkowska 286, 2 kila czekolady, 4 butelki soku.
63. Nowak B., Rokicińska 2, kredens, waga.
64. Olstein J., Napiórkowskiego 9, szafa.
65. Pisarski J., Piotrkowska 257, szafa.
66. Pawlak F., Piotrkowska 243, lustro.
67. Pieszczkowski B., Piotrkowska 200, kredens.
68. Pemski L., Piotrkowska 200, 2 szt. towaru na palta.
69. Pfeiffer H., Piotrkowska 147, kredens.
70. Primakop N., Piotrkowska 121, kredens.
71. Pfeffer H., Piotrkowska 11, 6 palt gumowych.
72. Plotkin L., Cegielniana 24, 1500 mtr. metkału.
73. Pietruszka Z., Nawrot 50, tremo, szafa, zegar, stół, 6 krzesel, 3 kapy pluszowe.
74. Przechadzki I., Główna 58, szafa, lustro, zegar, 6 zamków.
75. Rajngold R., Rzgowska 292, tremo, 2 szafy.
76. Romanowski S., Piotrkowska 259, 2 szafy sklepowe.
77. Ramisz B-cia, Piotrkowska 121, szafa, biurko, 6 krzesel, maszyna do pisania, kredens, szafa.
78. Rate Z., Narutowicza 18, 10 szt. towaru.
79. Radoszycki I. M., Piotrkowska 79, 3 szafy, tremo, maszyna do szycia, kredens, umywalka, stół, 6 krzesel.
80. Richter A., Piotrkowska 79, 72 mtr. pasa.
81. Singer Kompanja, Piotrkowska 86, 2 maszyny do szycia.
82. Szewczyk M., Piotrkowska 255, tremo.
83. Sobisz J., Piotrkowska 243, szafa.
84. Strykowski M., Piotrkowska 200, toaleta.
85. Spodenkiewicz A., Piotrkowska 150, 100 szt. swetrów.
86. Szulc W., Nawrot 98, szafa.
87. Sumera B., Nawrot 19, maszyna do szycia skóry.
88. Szmulowicz Sz., Kilińskiego 64, kredens, pomocnik, zegar.
89. Szwanowski F., Nawrot 82, kredens, pomocnik, zegar, toaleta, szafa, 3 fotele, 10 krzesel, dywan, stół.
90. Szajbe I. M., Składowa 11, szafa.
91. Szpigiel J., Kilińskiego 89, 2 szafy, lustro, otomana, stół.
92. Szware A., Wólczajska 61, szafa, lustro.
93. Szczupak Sz., 6-go Sierpnia 30, zegar, koldry, kredens, 2 lichtarze.
94. Tenenbaum J., Kościuski 29, kredens, pomocnik, otomana, dywan, pianino, biurko, 2 fotele.
95. Tusk H., Piotrkowska 275, biurko, szafa.
96. Tietzen A., Łakowa 1, maszyna do pisania, szafa-sekretarka, 2 biurka, 2 fotele.
97. Wajngarten Sz., Piotrkowska 290, maszyna do szycia, kanapa, 2 szafy, lustro.
98. Waks J., Piotrkowska 247, szafa z lustrem.
99. Wojdystawski S., Piotrkowska 212-216, biurko, otomana, szafa.
100. Wajnryb D., Narutowicza 9, kredens, szafa.
101. Weller D., Piotrkowska 98, garderoba.
102. Wajner J., Piotrkowska 92, maszyna do szycia.
103. Wowski D., Piotrkowska 189, kredens, pomocnik, zegar, garderoba, toaleta, 2 szafki nocne, stół, 8 krzesel.
104. Warszawski J., Składowa 14, 10 butelek soku, 10 kg. czekolady, 10 kg. cukierków.
105. Zelwer M., Piotrkowska 286, szafa, waga, kredens.
106. Zalberman S., Piotrkowska 121, otomana.
107. Zalcwaser M., Traugutta 5, kanapa, lustro, 2 fotele, 3 krzesła.



TOWARZYSTWO ŁÓDZKIEJ MANUFAKTURY  
**Ponizowski Sp. Akc.**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 70.

**Bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1924 r.**

Kasa	24,055,04
Weksle	14,309,25
Towary	286,249,08
Ruchomości	8,871,15
Dłużnicy	117,918,58
Wierzyciele	370,144,64
Zyski i straty	17,258,46
Kapitał Zakładowy	64,000,00
	<b>451,403,10 451 403,10</b>

**Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1924 r.**

Kasa	746,47
Weksle	4,763,68
Towary	122,553,80
Ruchomości	8,871,15
Papiery %/o	5,126,84
Protesty	8,440,99
Dłużnicy	11,607,93
Dywidenda	4,166,67
Wierzyciele	96,715,16
Kapitał Zakładowy	64,000 00
Kapitał Zasobowy	8,333,33
STRATA	11,104,30
	<b>173,215,16 173,215,16</b>

**Rachunek zysków i strat za rok 1924.**

Protesty	12,044,55
Koszty Handlowe	176,429,27
Zyski i Straty	443,84
Bonifikacje	1,985,54
Towary	174,940 14
STRATA	11,104,30
	<b>188,473,82 188,473,82</b>

843

**PRALNIA PAROWA i MECHANICZNA — „KOMETA“**  
ŁÓDŹ, ul. Nawrot 84. Tel. 19-29.

Rozpoczęła przyjmowanie do prania i prasowania białinę wszelkiego rodzaju **po cenach konkurencyjnych**.  
Fabryka nasza urządzona jest według ostatniego i najnowszego systemu, ma możliwość wykonywać wszelkie zamówienia szybko, wykwintnie i dezynfekcyjnie.  
**Uwaga:** Firanki są naszą specjalnością, bo po wykończeniu są elastyczne z pięknym połyskiem, dla tego nie ulegają szybkiemu brudzeniu.  
**Pranie odbywa się bez zastosowania chlorku**, co zabezpiecza białinę od szybkiego niszczenia.  
Bielizna wyprana w naszej pralni ma wygląd zupełnie nowej.  
Na życzenie Sz. Klienteli przysyłamy auto po białinę brudną, po wypraniu odsyłamy do domów.  
Polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli pozostajemy  
z poważaniem  
PRALNIA PAROWA i MECHANICZNA  
**„KOMETA“.**

842

**Kursy dokształcające w zakresie 8 kl. przy P.O.W. Szkoły Średniej**

uruchomione zostały przy ulicy Sienkiewicza 37 w lokalu Gimnazjum p. p. Majchrzakówny i Skrzypkowskiej.  
Początek lekcji o g. 6-ej wiecz.  
Kancelaria czynna w godzinach 6—8 wiecz.  
Kurs klasy trwa 10 miesięcy.

**Szkoła Przemysłowa**

7-ty Szczerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów w Łodzi.  
Pomorska 48-50.  
Wydziały el.-mech., el.-techniczny i tkacki. Przyjmuje zapisy do kl. 1-iej równoległej. Egzaminy odbędą się 14 października r. b.

**SZKŁO OKIENNE**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; dżamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych

**J. Olejniczak, Główna 14.**

**Dr. med. BRAUN**

Południowa Nr. 23  
telef. 40-26.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 9.30 od 4 i pół do 8 w

**Dr. med. Jagunowski**

Gdańska 42.  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 12—215—8

**Dr. med. J. PIK**

Zawadzka 14  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Leczenie wad wymowy (jąkanie etc) Elektroterapia i psychoterapia.  
Godz. przyjęć 3—6  
Urzędnikom i niezamierzonym ustępowania  
10586—

**Młody rutynowany buchalter**

na kierowniczym stanowisku ze znajomością języków: polski, niemiecki i rosyjski pragnie zmienić posadę w solidnej firmie. Przyjmuje także pracę na godziny. Sporządza szybko bilansy. Poważne referencje. Na życzenie większa kaucja. Oferty pod „Młody“ do adm. nin. pisma. 876



**Chore nerwy.**

Te dni ma rok, tyle cierpień musi przeżyć chory na nerwy człowiek, albowiem kłopotliwe, wyczerpane nerwy obryzują życie i sprawiają wiele cierpień. Klującej, rwące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcz mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów, są to skutki słabych, wycieńczonych, chorych nerwów.

**W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia?**

Za pomocą prawdziwego **Kola-Lecithin**, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynności ciała wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje siły i otuchy życiowej.

**W walce o zdrowe nerwy**

prawdziwy **Kola-Lecithin** stwarza nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwi obiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać, iż nie obiecuję Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ech tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadesłanie swój adres zupełnie gratis i franco małe pudełeczko **Kola-Lecithin** i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią i wszechstronną praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadesłanie Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekam.

**Ernst Pasternak, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13, oddz. 688.**



Wiadomość podaną w N-rze 64

**„Unzer Togblat“**

z dnia 6 października r. b. o dopuszczeniu własnych akceptów do protestu przez niedawno zmarłego odbiorcę Szajblera pod lit. „L.“, prosimy redakcję wymienionej gazety o wyjaśnienie takowej w przeciągu 3-ech dni, w przeciwnym razie sprawę skierujemy do prokuratora

**Spadkobiercy Lembergera.**

10873

**Zakład Fryzjerski**

w centrum miasta  
**poszukuję współnika**  
damskiego lub męskiego. Oferty sub „Wspólnik“ do adm. „Il. Republiki“. 38

Chcesz być zdrowy  
By Cię nie bolała głowa,  
Pij tylko  
herbatę **PERŁOWA.**

**Zł. 50 dziennie**

mogą zarobić osoby mające znajomości w sferach przemysłowo-handlowych i sidleparch. Wiadomość: Hotel Europejski, Zawadzka 7, od 5—7 i 11—1-iej po poł. u portjera. 335—2

**Ogłoszenia:**

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). NEKROLOGI i NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

1 powodu wyjazdu sprzedam dom murywany w Bydgoszczy 8 pokojowy a 4 lokatorów z ogrodem, około 2 morg dobrej prosz. z 3500 szt. róż. dochodu przez sezon 4000 zł. Bez znajomości fachowych za 7000 zł. Wiadomość: Łódź, Sienkiewicza 31. J. Olszewski. 0850

**Dr. med. S. Niewiażski**

Sienkiewicza 34.  
choroby skórne i weneryczne  
leczenie sztucznym słońcem górskim.  
Przyjmuje od 4 do 8 popoł. 10587—6

**Dr. W. Balicka**

Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 11—2 i od 3—6 tylko kobiety  
Pańska 12 m. 14 róg Zawadzkiej 542—13

**Dr. med. Zeligsonowa**

Akuszerka chor. kobiece weneryczne (kob.) usuwanie włosów na twarzy elektrolyzją  
Ul. 6 Sierpnia 1 od 1 do 4-ej. Niezamierzonym ustępstwa.

**Dr. H. Szumacher**

choroby skórne i weneryczne.  
6-go Sierpnia 1.  
Godz. przyjęć: codziennie od 5-jej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-jej do 1-jej.

**Dentysta J. Byteński**

5 Konstantynowska 5  
Przyjmuje codziennie 9 rano do 8 wieczór 871

**CEGLĘ**

szamotową i zwykłą, używaną tania sprzedam.  
Telefon 26-35.

**Poznaj siebie!**

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresow. osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodz. Otrzymaś szczegół. analizę charakteru, określenie zaleci, wad, zdolności, przecz. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odczyny, podjękówek, najwybitniejszych osób stołcy. Warszawa Psycho-Grafiolog, Szyller-Szkolnik Piękna 25—7. 485

**Wiedza i wychowanie**

PUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji polskiego, francuskiego, muzyki (pianino). Ceny bardzo niskie. Oferty „Bardzo tania“ 865

**STUDENT**

udziela lekcji w zakresie 8 klas. Specjalność matematyka, polski Józefowicz, Konstantynowska 22. 878

**Ważne ogłoszenia**

Ważne ogłoszenia: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

**Ważne ogłoszenia**

Ważne ogłoszenia: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

**Ważne ogłoszenia**

Ważne ogłoszenia: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

**Ważne ogłoszenia**

Ważne ogłoszenia: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

**Ważne ogłoszenia**

Ważne ogłoszenia: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

**Ważne ogłoszenia**

Ważne ogłoszenia: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

**Ważne ogłoszenia**

Ważne ogłoszenia: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

**Ważne ogłoszenia**

Ważne ogłoszenia: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

**Ważne ogłoszenia**  
Ważne ogłoszenia: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpaltach) mil. (na stronie 4 szpaltach). Zareczynowe i zaśluby, po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.